



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK Niezależny

Rok założenia 1840

nr 65 (13099)

Sobota, 5 kwietnia 1997 r.

cena 1 Lt

Z konferencji prasowych

Siedem wersji zabójstwa J. Abromawiczusa

Dyrektor generalny Departamentu Bezpieczeństwa Państwa Jurgis Jurgelis podczas wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie oświadczył, iż bada się siedem wersji zabójstwa byłego funkcjonariusza OSOK Jurasza Abromawiczusa i jak dotąd żadna z tych wersji nie została odrzucona. J. Jurgelis twierdzi, że na potwierdzenie niektórych z tych wersji zgromadzono dość dużo wiarygodnych dowodów, inne są gorzej udokumentowane. Jednak dyrektor DBP nie zdradził, które z wersji uznano za najbardziej prawdopodobne.

J. Jurgelis nie zgodził się z zarzutem, że dochodzenie w tej sprawie prowadzone jest zbyt opiesze. „Wręcz przeci-

wnie, czasem nawet za bardzo wyznaczamy się ze skóry, by zaspokoić zainteresowanie społeczeństwa tą sprawą”. Generalny dyrektor DBP zapewnił, że z biegiem czasu szanse wykrycia przyczyn i sprawców tej zbrodni wcale nie maleją.

Natomiast obecny na konferencji prasowej przewodniczący sejmowej komisji ds. badania okoliczności zabójstwa Jurasza Abromawiczusa Sigitas Kaktys wyraził przypuszczenie, iż jedną z przyczyn jego śmierci mogło być posiadanie tajnej informacji. S. Kaktys oświadczył przy tym, iż kierowana przez niego komisja w dużym stopniu odpolityczniła dochodzenie w tej spr-

wie, a jednocześnie zneutralizowała dotychczasową działalność instytucji ochrony prawa.

Do sprawy zabójstwa J. Abromawiczusa prawdopodobnie zostanie dodana sprawa o faksie ujawnienia tajemnicy państwowej. Rzecz dotyczy posta Stanisława Buszkevičiusa, który 12 marca br. rozdał dziennikarzom dyskietki zawierające tajną informację Departamentu Bezpieczeństwa Państwa. W związku z tą sprawą poseł Buszkevičius już nieraz był wyzywany na przesłuchanie, lecz ani razu się nie stawiał. Tym niemniej niedługo sprawa o ujawnieniu tajemnicy państwowej zostanie przekazana do prokuratury m. Kowna.

Instytut Polski - Litewski Fundusz Wspierania Muzyków - początek współpracy

Wisława Szymborska i Fryderyk Chopin - piękno słowa i dźwięków



Virginia Kochanskite



Indre Petrauskaitė

Fot. Tadeusz Ważniewicz

- Kto by śmiał przemawiać przy Szymborskiej i Chopinie... Wielkie szczęście, że ten wieczór odbywa się w tej wspaniałej sali, w pięknym Wilnie - powiedziała, poproszona o zabranie głosu, ambasador RP pani Eufemia Teichmann.

Niech politycy się spierają i kłóca, a my sięgamy po wartości nieprzemijające i na nich budujemy swą wspólpracę - powiedziała dyrektor Litewskiego Funduszu Wspierania Muzyków pani Liucija Stulgienė.

Od pewnego czasu Fundusz (ten oraz Muzeum Sztuki Litwy przeprowadzają cykl imprez pt. „Laureaci konkursów międzynarodowych”). Przebiegają one w sali byłego pałacu Chodkiewiczów na Wielkiej. Wytworne wnętrza polskiej magnackiej siedziby pieczołowicie odnowione w stylu z epki przez litewskich restauratorów jest miejscem wymarzone do tego rodzaju spotkań. Tym razem był to wieczór z polskim słowem i muzyką najwyższej klasy.

Była to z całą pewnością jedna z najciekawszych imprez kulturalnych Wilna, na której obecne było spore grono intelektualistów litewskich, z wiceministrem Kultury, kompozytorem Faustem Latensiem na czele. Miłośnicy doskonałej poezji i

najdoskonalszego muzycznego piękna mieli prawdziwą ucztę duchową z racji spotkania z wierszami ubiegłorożnej laureatki Nagrody Nobla Wisławy Szymborskiej i arcydziełami Fryderyka Chopina.

Tak się szczęśliwie złożyło, że wierszy słuchaliśmy w interpretacji jednej z najciekawszych i najznakomitszych recytatorek, laureatki konkursów recytatorskich Virgimii Kochanskite. Utalentowana aktorka teatralna, wielka miłośniczka poezji, twierdzi, że „poezja - to mój świat”. Wiersze Szymborskiej zaprezentowała po litewsku, w przekładzie Sigitasa Gedy - jednego z najzdolniejszych i najbardziej oryginalnych litewskich poetów współczesnych. Czy udało mu się zachować ducha i nastroj oryginału? Wydaje się, że tak. Sala gorąco oklaskiwała słowa Szymborskiej: Nic się nie zmieniło / Poza biegiem rzek / linia lasów, wbrzyźdy, pustyni i lodowców / Wśród tych pejzaży duszyczka się smuje, / znika, powraca, zbliża się, oddala / sama dla siebie obca, nieuchwytna / raz pewna, raz niepewna swojego istnienia / podczas gdy ciało jest i jest / i jest / i nie ma się gdzie podziąć...

(Dokończenie na str. 2)

A. KUBILIUS: „Jest to element kampanii wyborczej”

W powyższy sposób wicепrzewodniczącą Sejmu konserwatysta Andrius Kubilius określił zainicjowaną w czwartek nowelizację Konstytucji RL.

Przypominamy, że 3 kwietnia 37 posłów należących do różnych frakcji zainicjowało nowelizację 78 artykułu litewskiej Konstytucji likwidującego stosowany dotychczas cenzus wyborczy, który wymaga, by kandydat na prezydenta przed wyborami co najmniej 3 lata mieszkał na Litwie, a także zrezygnował z obywatelstwa innego państwa, jeżeli takowe posiada.

Powyższa nowelizacja może zostać

przyjęta dopiero po dwu głosowaniach w Sejmie z trzymiesięczną przerwą i za każdym razem musiałoby ją poprzeć 94 parlamentarzystów. Tak więc bez poparcia części 70-osobowej frakcji konserwatystów nie da się tej nowelizacji wprowadzić. Tymczasem liderzy konserwatystów uważają, że takiej nowelizacji nie można przyjmować w pośpiechu.

Zdaniem A. Kubiliusa, powyższą propozycję należałoby traktować poważnie. Skoro ktoś uważa, że Konstytucję należy nowelizować, najpierw trzeba to przedyskutować we frakcjach i następnie zbadać, czy te propozycje

poprze 94 parlamentarzystów.

Jak dotąd nikt z członków frakcji konserwatystów nie podpisał wniosku dotyczącego nowelizacji 78 artykułu Konstytucji. Zresztą, jak twierdzi wiceprzewodniczący frakcji Rasa Rastauskiene, nikt im tego nie proponował. Jak się okazało, zdania członków frakcji rządzącej w tej sprawie są podzielone. Na przykład posłanka Rastauskiene nie ukrywa, że poparłaby propozycję przedyskutowania zmian 78 artykułu w Sejmie, chociaż nie jest pewna czy głosowałaby za tymi zmianami.

Inf. wł., BNS, ELTA

Wizyty

V.Landsbergis udaje się do USA

W sobotę przewodniczący Sejmu Vyntantas Landsbergis udaje się z wizytą roboczą do Stanów Zjednoczonych Ameryki. Będzie gościł w Chicago i Waszyngtonie, informuje ELTA.

W Waszyngtonie planowane są spotkania V.Landsbergisa z wiceprezydentem USA Alen Gorem, sekretarzem stanu Madeleine Albright, senatorami Richardem Durbinem i Richardem Lugarem, przewodniczącym Komitetu Spraw Zagranicznych w Senacie Jessesem Helmssem, przewodniczącym Komitetu Stosunków Międzynarodowych Izby Reprezentantów Benjaminsiem Gilmanem.

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES



Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do: Aten, New Yorku, Chicago, Los Angeles, Pekinu, Istanbula, Tel Awiwu. Wilno, tel.26-08-19.

SENCE DZIAŁA Słowa człowieka jasno ukazują, jakie jest jego życie. SENEKA

Ceny

Propozycja nieznacznego podrożenia elektryczności i ciepła

Państwowa Komisja Kontroli Cen Zasobów Energetycznych i Działalności Energetycznej proponuje rządowi od 1 maja zwiększyć cenę energii elektrycznej przeciętnie o 0,2 ct (4 proc.), a cenę ciepła - o 0,9 ct (19 proc.). Podniesienia ceny gazu ziemnego nie zaproponowano.

Przewodniczący komisji Vidmantas Jankauskas w piątek na konferencji prasowej powiedział, że wnioski komisji nie są obowiązujące i rząd dopiero je rozpatrzy. W związku z przewidzianą decentralizacją gospodar-

ki ciepłej ceny ogrzewania mogą być bardzo zróżnicowane w poszczególnych miastach czy rejonach.

Energetycy sugerowali, by podnieść ceny wszystkich rodzajów energii znacznie więcej niż proponuje komisja. Powiedziemy, cena energii elektrycznej, zdaniem energetyków, powinna wzrosnąć o 12 ct, natomiast komisja proponuje zwiększyć ją tylko o 15,2 do 15,4 ct. Cena ogrzewania ma wzrosnąć z 10,55 do 10,64 ct.

(ELTA)

7 kwietnia - Światowy Dzień Zdrowia

Infekcje nie znają granic

Hasłem tegorocznego Dnia Zdrowia jest: „Niebezpieczeństwo chorób zakaźnych: zagrożenie i odpowiedzialność na skalę światową”.

Jeszcze do niedawna mówiono o tym, że współczesna medycyna pokonała choroby zakaźne - na każdą chorobę istnieje skuteczny lek. Okazuje się jednak, że sytuacja nie wygląda wcale tak optymistycznie.

Ze statystyk prowadzonych

przez Światową Organizację Zdrowia wynika, że choroby infekcyjne są nadal główną przyczyną zgonów na świecie. Umiera na nie więcej ludzi niż na raka i choroby serca.

Atakują nas coraz złośliwsze wirusy zapalenia płuc, opon mózgowych i in. W świecie - zwłaszcza tym najuboższym - nadal roi się od zarażków ospy, cholery, malarii, tyfusu. Jak dotychczas medycyna radzi sobie z nimi o tyle, że nie do-

puszcza, by zbytnio się rozprzestrzeniały. Nie można wykluczyć jednak, że kiedyś te bariery po prostu zawiodą.

Dzisiaj mówi się o dziesiątkach rodzajów bakterii, które w ostatnich latach tak zmieniły swoje właściwości, że stosowane przeciwko nim antybiotyki straciły siłę udźwignienia. Jak dalece stały się odporne i jak bardzo zyskały na zjadliwości dowiadujemy się dopiero, gdy nas zaatakują.

Nieograniczona wiara w antybiotyki jako leki na wszystkie infekcje, uspiła czujność naukowców. A przecież bakterie mają niewiarygodną wprost zdolność adaptacyjną. Część winy za „szaleństwo” bakterii ponoszą lekarze, którzy lekką ręką przepisują silne antybiotyki przeciw drobnym infekcjom.

W wyniku możemy właśnie przeżyć trwający ponad pół wieku wysięg z bakteriami. W ciągu ostatnich 20 lat wykryto ponad 30 nowych chorób zakaźnych, większość ich na razie jest nieuleczalna.

(Dokończenie na str. 5)

Rozważania o chlebie powszednim

Na czym budzący zaważy podwyżka cen na pieczywo?

Wiadoma to rzecz - chleb jest potrzebny stale: do codziennego stołu i do świątecznego, do małej przekąski na jeden ząb i do sutej wieczery. Jest szczególnie preferowany w tych rodzinach, które nie mogą dziś pozwolić na kupno schabowuszki lub cielęciny z nereką, które ze swego jadalniejszego prawie wyeliminowały twaróg, jogurt, a nawet mleko. Emeryci, reńscy, ludzie żyjący z zasiłków socjalnych poszukują najtańszego chleba, najtańszych makaronów i kasz. Kasza, na szczęście na razie nie drożeje, ale makarony i chleb - powsem. I to do pierwszego kwietnia, pomysłowdą tego porzkiego żartu musieli swoje argumentacje zaczynać od tego, że to nie kawał primaaprilisowy. Że to nie kawał - przekonujemy się o tym już od kilku dni. Rzeczywiście chleb zdrożał i rąkaw i szary. Zdrożało pieczywo, które wypiekają takie duże piekarnie, jak np. „Vilniaus duona”, „Birzu duona”. Prywatne piekarnie nie podniosły ceny na swoje wyroby, bo i tak nie były niskie. Cała sprawa opiera się, natomiast inne - miaty. Od pierwszego kwietnia zostały anulowane ulgi, związane z podatkiem od wartości dodanej na chleb i makarony, które dotąd pokrywał specjalny fundusz. Wpłynęło to na to, że o 7-8 proc. zdrożały wyroby mączne.

Jak wyglądają te 7-8 proc. w życiu codziennym? Jak się one odbijają na naszej kieszeni? Wygląda na to, że lubiany przez wilanin chleb „Bocziu” zdrożał o 29 ct, o 18 ct zdrożał chleb „Palanga”, o 23 ct więcej zapłacimy za bochenek „Vilniaus”. Dane te podajemy z informacji uzyskanej z centrum handlowego „Lazdyniai”, gdzie bochenek „Bocziu” kosztuje 3,83 Lt, „Vilniaus” - 2,98 Lt, „Palanga” - 2,15. Natomiast w nie opodal znajdującym się sklepie „Azulas” chleb „Bocziu” kosztuje 3,38 Lt, „Vilniaus” - 3,04. W pierwszym sklepie makarony zdrożały o 9 proc., w drugim - jeszcze nie zdrożały, gdyż są ze starej dostawy. Na szczęście mieszkańcy mikrodzelnicy Lazdyniai mogą sobie wybrać sklep, gdzie pieczywo jest tańsze. Pod tym względem najkorzystniej wygląda właśnie „Azulas”.

W Wilnie są też sklepy, gdzie cena bochenka „Bocziu” wzrosła o ponad 50 centów, jak np. w bardzo bogaciej odestaurowanym sklepie Centralnym przy al. Gedyminy. Nietrudno więc podliczyć, ile ta podwyżka cen na chleb, o której się mówi jako o bardzo drobnej, bo sięgającej zaledwie 20-25 ct kosztować będzie rodzinie miesięcznie. Jeśli rodzinie czterosobowa kupuje niech nawet nie codziennie bochen chleba, a załmyży 20 w ciągu miesiąca, to i tak trzeba będzie wydać o 5-6 litów więcej jedynie na chleb.

W pierwszym dniu podwyżki ludzie starli miaty okazję w sklepie do wylania żalu na rząd, polityków dzisiejszych i wszystkich świętych. „Przecież liczymy każdy cent od emerytury do emerytury, odmawiamy sobie we wszystkim - mówili. A chleb i makarony - to teraz podstawowy nasz pokarm...”. Rzecz jasna, te 5-6 litów nie zaważą na budzące rodninym ai przedsięwzięciory, ani polityka, ani finansisty. Zaważą na budzące tych, dla których chleb, częstokroć bez masła, jest pokarmem dnia powszedniego.

Halina ADAMOWICZ

Wisława Szymborska i Fryderyk Chopin - piękno słowa i dźwięków

(Dokończenie ze str. 1)

Druga laureatka - Indre Petrauskaitė - młoda pianistka, studentka drugiego roku Litewskiej Akademii Muzycznej, kształcąca się pod kierunkiem prof. Veroniki Vitaitė (obecna była na konkretnie i zapowiada swojej podopiecznej wielką przyszłość). Indre jest zdobywczynią dwóch nagród na międzynarodowych konkursach pianistycznych - w Kanadzie i we Włoszech, kilku - na Litwie. Zaprezentowała w czwartkowy wieczór try utworu Chopina - Fantazję f-moll op. 49 - utwór szczególnie trudny, skomponowany w szczytowym okresie twórczości Chopina, Mazurek op. 17 Nr 4 a-moll - stanowiący wyraz tęsknoty wielkiego kompozytora za krajem rodzinnym i Nokturn Des-dur - bardzo subtelny i wyrafinowany.

Całość - poezję i muzykę - w jedną kłanrę spieła muzykolog Jurate

Katinitate, przybliżając sylwetki dwóch wielkich Polaków i czas, w którym wypadło im tworzyć.

Załowano jedynie, że na tym pięknym wieczorze zabrakło obecności Wisławy Szymborskiej. Jak się okazało, pani ambasador Eufemia Teichmann napisała do Poetki list z prośbą o przyjazd do Wilna. Odpowiedziała, że bardzo by chciała spotkać się z publicznością litewską i że na pewno to kiedyś zrobi. Czekamy więc cierpliwie na przyjazd, a tymczasem - na rychłe ukazanie się nakładem „Balos lankos” zbioru wierszy Noblistki.

Dobrze się składa, że padła zapowiedź zaprezentowania tego programu na terenie Wileńszczyzny. Dobrze się dzieje, że Instytut Polskiej kultury i podobnym imprezom oraz organizowanym we własnej siedzibie, zaistniał na mapie życia kulturalnego Wilna i miemy nadzieję - innych miast.

Halina JOTKIAŁO

Z rejonu solecznickiego

Na stanowisko mera rejonu znowu wybrano Józefa Rybaka

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie nowej Rady rejonowej. Należy do niej 20 przedstawicieli Akcji Wyborczej Polaków na Litwie: Gienadij Baranowicz, Czesław Cilindz, Henryk Danulewicz, Bolesław Daszkiewicz, Wojciech Dowal, Lucja Dudoj, Sofia Griaznowa, Raimundas Grigalunas, Liana Iwaszko, Wojciech Jurgielewicz, Romuald Mikonis, Jan Miłoszewicz, Janusz Oblaczynski, Zdzisław Palewicz, Józef Rybak, Olimpia Rusiecka, Jan Sienkiewicz, Wojciech Szylko, Leonard Talmont, Piotr Wenckiewicz. Założyli w Radzie swą frakcję. Drugą frakcję utworzyło

dwa przedstawicieli Związku Ojczyzny - D. Andruszkiewicz i Witoldas Kerszis, a także dwóch przedstawicieli partii socjaldemokratycznej - Tadeusz Mickiewicz i A. Stonkus oraz jeden reprezentant Aliansu Obywateli Litwy - Stanisław Wojciekiewicz.

Na stanowisko mera rejonu wysunęto tylko jedną kandydatkę - Józefę Rybaka. Głosowało na niego w tajnym głosowaniu 21 członków Rady, przeciwko - 4. Takie same były wyniki głosowania na jedną kandydatkę na stanowisko wice-mera rejonu - Zdzisława Palewicza.

Przewodniczącym Rady rejonowej. Należą do niego mer, wice-mer i przedstawiciele pięciu komitetów Rady - Janusz Oblaczynski, Wojciech Szylko, Lucja Dudoj, Jan Miłoszewicz, Leonard Talmont.

Prezydent Algirdas Brazauskas nadał gratulacje. Na posiedzeniu Rady był obecny zarządzający powiatu wileńskiego Alis Vidunas, który złożył Józefowi Rybakowi życzenia z okazji ponownego objęcia stanowiska mera rejonu. Merowi i członkom Rady życzył pomyślnej, owocnej pracy.

Piotr Ryngiewicz

Nasze wywiady

Wstępujemy w nową fazę współpracy

Rozmowa z dyrektorem Międzynarodowych Targów Pomorza i Kujaw p. Ryszardem PUCIATĄ

- Jesteście organizatorami targów i wystaw gospodarczych w kraju i za granicą. Od jak dawna istniejecie i jakie macie już osiągnięcia?

- Międzynarodowe Targi Pomorza i Kujaw w Bydgoszcy jako firma wystawowa istnieją od 1992 roku. Firma organizuje wystawy krajowe i zagraniczne oraz jest członkiem Polskiej Korporacji Organizatorów Targów i Wystaw Gospodarczych w Poznaniu. Mamy już na swoim koncie ponad 70 imprez targowych. Organizowaliśmy targi w Rosji, na Ukrainie, Mołdawii i, oczywiście, na Litwie. Pośród urządzających targi firm polskich jesteśmy na siódmym miejscu. W 1993 roku przyznano nam tytuł Agrobiznesmena '93.

- Na Litwie jesteście już nie po raz pierwszy.

- Na Litwie po raz pierwszy wystartowaliśmy w 1995 roku. Było to raczej badanie gruntu. Nie śniło się wówczas o szerszych kontaktach, a już tym bardziej o umowie o wolnym handlu między naszymi krajami. W ubiegłym roku znów przyjechalismy. Ogromnym zaskoczeniem był dla nas Marsz Pierwszej Brygady, który podczas otwarcia targów odegrała litewska orkiestra Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Rok biejący, moim

zdaniem, będzie przełomowym w stosunkach gospodarczych między Litwą i Polską. Obecne targi są rzeczywiście profesjonalne. Firmy mają już swoich klientów. Są kontakty i kontrakty.

- Mieliście spotkanie z litewskimi biznesmenami. Jak ono wypadło?

- Odczuwa się, że ludzie już mają pieniądze i działają. Naszymi stoiskami interesowali się Litwini, Polacy, Rosjanie, a nawet przedstawiciele programu PHARE oraz Międzynarodowego Funduszu Walutowego. I nie były to zwykłe wiadomości badające grunt, lecz bardzo rzeczowe i komercyjne. Jeśli jeszcze przed paroma laty podczas takich targów zgłaszały się firmy, które chciały raczej tylko handlować, to obecnie te same firmy pragną podjąć tu produkcję. Myślę, że rozpoczyna się faza inwestycji i budowania zakładów na Litwie.

- Dlaczego właśnie na Litwie?

- Po pierwsze, jest to kraj cywilizowany. Stąd też prowadzi droga na rynek wschodni: na Łotwę, do Rosji, na Białoruś.

- Generalnie rzecz biorąc, litewskiemu nabywcy oferujemy głównie artykuły spożywcze.

- Owszem, ale nie tylko. Tym



razem rozszerzyliśmy nasz asortyment o urządzenia chłodnicze, kasy fiskalne, urządzenia komputerowe, porcelanę stołową, urządzenia gastronomiczne itp.

- Wygląda na to, że pragniecie na dłuższą metę usadowić się na rynku litewskim.

- Tak. Dla dokładności warto dodać, że to nie Polsko-Litewska Izba Gospodarcza była pierwszym organizatorem targów na Litwie, lecz właśnie my. Dlatego żywnym nadzieję, że uda nam się tu na dłuższą zakorzenić. Zresztą, są ku temu wszelkie warunki i to po obu stronach.

- Na Litwie wiele firm zajmuje się organizacją targów i wystaw. Dlaczego wybraliście „Litexpo”?

- Naszym zdaniem „Litexpo” jest jedynym prawdziwie profesjonalnym organizatorem tego rodzaju imprez.

- Coż, bardzo to miły komentarz. Zyczymy dalszej owocnej współpracy i udanych kontraktów.

Rozmawiała Julitta TRYK

Fot. Marian Paluszkiwicz

Konkurs w „Litexpo”

Międzynarodowym Targom „Viskas wieszbuciamsi re parduotuvems” (Wyposażenie do hoteli i sklepów) odbywającym się w „Litexpo” towarzyszy szereg imprez. Wczorajszą „atrakcją dla widów” był zorganizowany po raz pierwszy w dziejach „Litexpo” konkurs kucharzy, kucharzy, barmanów i pokojówek hotelowych.

Do rywalizacji stanęli „zawodnicy” z restauracji, barów i hoteli Wilna, Kowna i innych miast.

Konkurs wzbudził duże zainteresowanie nie tylko wśród pracowników z branży hotelarsko-restauracyjnej, ale też wśród szeregowych konsumentów. Miejsmy nadzieję, że takie konkursy staną się tradycyjne

i walnie przyczynią się do podniesienia poziomu obsługi, przy tym nie tylko gości zagranicznych.

D.D.

NA ZDJĘCIU: swe umiejętności prezentuje kucharka wienięjskiej restauracji „Pompeja”.

Fot. M. Paluszkiwicz

Fundusz Rozwoju Oświaty, Kultury i Sportu „Wileńszczyzna” ogłasza konkurs na stanowisko sekretarki - sekretarza.

Wymagania: dobra prezenca, znajomość komputera, języka angielskiego.

Oferty są przyjmowane listownie pod adresem:

ZSA „ARDENA”
Fundusz „Wileńszczyzna”
ul. Vytenio 20
2006 Wilno

Tel. 25-05-80
Fax. 26-10-36

(Zam. 340)



Uwaga, leśnictwo ostrzega!**Za wypalanie traw - kara 500 Lt**

Z nastaniem wiosny coraz częściej widzimy czarne polacie po wypalonych ubiegłorocznych trawach. Chociaż prasa, inne media masowa poświęcają coraz więcej uwagi tłumacząc szkodliwość tego zjawiska, to jednak sytuacja nie ulega poprawie.

Podczas spalania traw giną nie tylko ich nasiona, ale też korzenie. W wyniku tego wiele gatunków traw bezpowrotnie zniknęło z łąk i pastwisk. Ubożeje też gleba, bo powstaje w popiole sole mineralne, już podczas pierwszego deszczu z łatwością rozpuszczają się i spływają do zbiorników wodnych.

Na wypalonych obszarach szyb-

cy wyparowuje nagromadzony zapas wilgoci, prócz tego w ciągu prawie całego lata nie rośnie tu trawa. Nie zapominajmy też, że w płomieniach giną owady, ich larwy, jajeczka, a także żaby, jaszczurki, piskietta ptaków, małe zajączki - słowem przedstawiciele drobnej fauny. Mniemanie, że na wypalonych obszarach lepiej rośnie trawa, wywodzi się prawdopodobnie stąd, że jest ona rzadziej widoczna na czarnej powierzchni, aniżeli wśród suchej ubiegłorocznej trawy.

Wypalanie traw corocznie przyczynia się do zmniejszania się liczby motyli, trzmieli, pszczoł, os i innych owadów opylających zarówno krze-

wy jagodowe jak też drzewa owocowe.

Ale bodajże największe straty ponosi przyroda i człowiek, gdy od trawy zapala się las, zabudowania gospodarce. Miały miejsce też wypadki, że ginęli ludzie. Żeby zapobiec wypalaniu traw, rząd przewiduje co raz surowsze kary. W roku bieżącym indywidualnych podpalaczy czeka kara w wysokości od 25 do 400 Lt, natomiast osoby nie wiać - od 100 do 500 Lt. A zatem, nim wiać zapali, warto się zastanowić.

Czesław RATKEVICZIUS,
inżynier Leśnictwa Niemenczyńskiego

Dotacje**Pieniądze na budowę Domu Polskiego w Wilnie**

Senat polski wyasygnował 6 mln złotych (około 2 mln USD) na budowę szkół polskich na Litwie, Łotwie, Ukrainie, Białorusi oraz budowę domów polskich w Wilnie, Lidzie, Szczuczynie i Żytomierzu.

Poprzednio, zarówno w prasie litewskiej, jak i polskiej niejednokrot-

nie pisano o niecelowości budowy „Domu Polskiego” w Wilnie.

Dotacje otrzymało również wydanie Związku Polaków na Litwie „Nasza Gazeta”, ale prasę polską za granicą wspierać będzie nie Senat, lecz Fundusz Pomocy Polakom na Wschodzie.

(BNS)

Wybuch**W Szawlach uszkodzono główny komisariat policji**

W Szawlach w Głównym Komisariacie Policji nastąpiła eksplozja ładunku trotylu, w wyniku czego wybite zostały wszystkie szyby w tym budynku i w okolicznych domach, ale ludzie nie ucierpieli.

W czwartek około godz. 22 w szawelskim GPK rozległ się wybuch. Ładunek wybuchowy niewiadomego pochodzenia, prawdopodobnie własnej produkcji, został umieszczony na zewnątrz budynku miejskiego GPK - na parapecie okna piwnicy.

Fala wybuchu wybiła szyby na wszystkich trzech piętrach komisariatu, nie raniąc jednak znajdujących się w budynku funkcjonariuszy.

Był to pierwszy na Litwie wypadek wybuchu w służbie policji. Dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego Jurgis Jurgelis na piątkowej konferencji prasowej ten wy-

padek określił jako wyjątkowo wyzywający.

Według wstępnych danych, przypuszczalnie zdetonowano około 3 kg trotylu. Prawdopodobnie była to próba porachunku z szawelską policją kryminalną, gdyż ładunek umieszczony został pod oknami tej służby.

Ostatnio miejska policja kryminalna bada kilka przestępstw kryminalnych, zatrzymaniu niemałe partie przemycanych towarów.

W wyniku eksplozji ucierpieli też sąsiednie budynki. Bez okien pozostały filia szawelskiego banku „Litimpeks”, filharmonia oraz budynek wydziału sztuk pięknych Szawelskiego Instytutu Pedagogicznego, znajdujące się po drugiej stronie ulicy.

Podjezdzonych jeszcze nie zatrzymano.

(BNS)

Dekret**Prezydenta Republiki Litewskiej
O odwołaniu K. Pednyca ze stanowiska zastępcy
dyrektora generalnego Departamentu Bezpieczeństwa
Państwowego Republiki Litewskiej**

3 kwietnia 1997 r., nr 1267

Artykuł 1.

Z uwagi na to, że zastępca dyrektora generalnego Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego Republiki Litewskiej Kazys Pednyca zgodnie z uchwałą Sejmu Republiki Litewskiej z 3 kwietnia 1997 r. mianowany został prokuratorem generalnym Republiki Litewskiej i zgodnie z częścią 2 artykułu 10 Ustawy Republiki Litewskiej o Departamencie Bezpieczeństwa Państwowego oraz na wniosek dyrektora generalnego Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego odwołuje Kazys Pednyca ze stanowiska zastępcy dyrektora generalnego Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego Republiki Litewskiej.

Artykuł 2.

Niniejszy dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 448)

**Prezydenta Republiki Litewskiej
O nadaniu rangi dyplomatycznej**

L. A. Linkevicziusowi

2 kwietnia 1997 r., nr 1266

Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 3 artykułu 84 Konstytucji Republiki Litewskiej i na wniosek ministra spraw zagranicznych Republiki Litewskiej nadaje doradcy ministra spraw zagranicznych Republiki Litewskiej Linasowi Antanasowi Linkevicziusowi rangę dyplomatyczną posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego.

Artykuł 2.

Niniejszy dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
Minister spraw zagranicznych
Algirdas SAUDARGAS
(Zam. 449)

Dekret**Prezydenta Republiki Litewskiej
O mianowaniu inspektora generalnego Sił
Zbrojnych**

1 kwietnia 1997 r., nr 1257

Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 10 artykułu 84 Konstytucji Republiki Litewskiej i na wniosek ministra ochrony kraju Republiki Litewskiej mianuje Algimantasa Vladasa Garysa inspektorem generalnym Sił Zbrojnych.

Artykuł 2.

Niniejszy dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 436)

Dekret**Prezydenta Republiki Litewskiej
O odwołaniu inspektora generalnego Sił Zbrojnych**

1 kwietnia 1997 r., nr 1256

Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 10 artykułu 84 Konstytucji Republiki Litewskiej i na wniosek ministra ochrony kraju Republiki Litewskiej odwołuje pułkownika Česlovasa Jezerskasa ze stanowiska inspektora generalnego Sił Zbrojnych w związku z przeniesieniem go na inne stanowisko.

Artykuł 2.

Niniejszy dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 435)

Dekret**Prezydenta Republiki Litewskiej
O nadaniu rangi dyplomatycznej R. J. Tonkunasowi**

2 kwietnia 1997 r., nr 1264

Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 3 artykułu 84 Konstytucji Republiki Litewskiej i na wniosek ministra spraw zagranicznych Republiki Litewskiej nadaje chargé d'affaires ad interim Republiki Litewskiej w Republice Austrii Rimantasowi Juozapasowi Tonkunasowi rangę dyplomatyczną posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego.

Artykuł 2.

Niniejszy dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
Minister spraw zagranicznych
Algirdas SAUDARGAS
(Zam. 451)

**Wspaniała
oferta dla
młodzieży**

Pierwsze Prywatne Liceum Ogólnokształcące Anglojęzyczne w Poznaniu sfinansuje naukę i pobyt (czesne za naukę, zakwaterowanie, wyżywienie, koszty uczestniczenia w wyjazdach na obozy szkolne, koszty zakupu podręczników, dojazdy z Litwy do Poznania, kieszonkowe na drobne wydatki) jednego ucznia pochodzenia polskiego z Wileńszczyzny (wyszkolenie podstawowe - 9 klas) przez okres całych pięciu lat oraz opłaty egzaminacyjne za Międzynarodową Maturę (International Baccalaureat).

Kandydaci powinny cechować bardzo dobre lub co najmniej dobre wyniki ze szkoły podstawowej, rzetelność, pracowitość i obowiązkowość. Uczeń powinien również rokować nadzieję na aktywne poszerzenie swych horyzontów intelektualnych i świadomości dążyć do celu jakim jest ogólne pojęcie samodoskonalenia.

Znajomość języka angielskiego w jakimkolwiek zakresie nie jest wymagana. Nauka języka odbywa się również od podstaw i przy znacznej ilości godzin tygodniowo postępy są szybkie.

Zgłoszenia są przyjmowane do 15 kwietnia pod adresem ul. Sobocz 5 w Wilnie, tel. 61-15-16 w dniach pracy od godz. 9.00 do 16.00.

Jolanta HERASIMOWICZ

Ciemności? Zmierzch

ARDENA

KURSKA, Wilno, ul. Wilno 28, ul. Mindaugo 11, ul. Wileńska 42, tel. (22) 63 97 02, fax 29 83 02

... z firmy ARDENA?

Kwietniowe porządki

Kwiecień i maj – to okres intensywnych prac na działce. Trzeba jak najszybciej przygotować glebę pod warzywa. Pamiętajmy przy tym, że nie wolno glebę spulchniać mokrymi glebami, bo zniszczymy jej strukturę i powstanie dużo wielkich grudek. Jeżeli zjeszniej nie zasililiśmy obornikiem lub nawozami mineralnymi, trzeba to uczynić teraz. Obornika szczególnie wymagają te ogródki, na których będziemy uprawiać ogórki, kapuste, ziemniaki. Świeżego obornika nie lubią natomiast pomidory, cebula, marchew. W końcu miesiąca, jeżeli sprzyja pogoda – można już siać. Warzywa zaleca się siać uwzględniając zjawiska fenologiczne. Kiedy zakwitnie podbiał, siewiemy rzodkiewkę, sałatę, wczesną marchew, buraczkę, pietruszkę, szpinak, groszek, czosnek. Natomiast fasole, wczesne ziemniaki sadowymy kiedy zazielenią się czerechwa. Gdy zakwita natomiast wierzba, sadzimy wczesną paprikę, kalafiora, jak też nasiennej buraków, marchwi, brukwi, cebuli.

Czas też porządkować truskawki: odchwasczamy międzyrzędzia i

spulchniamy glebę, w którą wnosimy 1/2 dawki nawozów. Dobrze jest zastosować ściółkowanie zagonów truskawkę czarną folią lub słomą, czy też trocinami. Świeżo ukrojone wilgotność w glebie i zapewnia czystość owoców.

W kwietniu występujemy do szczypania drzew owocowych. Jeżeli ich chcemy rozmnożyć przy pomocy przycięcia, można ich gałązki przycinać do ziemi drewnianym haczykiem. W miejscu ich styczności z ziemią, nadcina się korę i zasypuje próchnicą. Należy uszkodzić miejsca szybkiej rosnącej kory i rośliny lepiej się zakorzenia.

W kwietniu sadzi się też drzewka owocowe. Dłatego gdy tylko gleba przeschnie, kopie się niegłębieko, ale szerzej niż jesienią dotki. Jeżeli wykopyjemy głębiej niż 40-50 cm (napelniamy ziemią, która nie zdąży się uleżeć, to drzewka wykrywią się. Na dno dołu, jeżeli tam piasek, podkładamy glinę, nasypujemy pulchnej żyznej ziemi. Przed sadzeniem, korzenie sadzonki nieco się skracamy i moczy w roztworze gliny i obornika krowie-

go. Po posadzeniu wokół drzewka robi się wgłębienie, gdzie należą się wody. W razie wiosennej suszy panującej na podłożu.

Jeżeli zauważymy drzewka chore na raka: gałąź lub pień w porażonym miejscu są wgłębione, kora pomarszczona, to plamy takie należy jak najszybciej wyciąć lub usunąć z gałęziami. Wyema się głęboko i szeroko porażone miejsca, dezynfekuje 2-3 proc. roztworem siarczanu miedzi, a potem smaruje kąpielą ogrodniczą. Agrest, porzeczki przed kwitnieniem, a jabłonie i grusze przed poróżnieniem pączków opryskuje się 1 proc. cieczą bordowską lub 0,3-0,5 proc. hydrochlorkiem miedziowym. Do hydrochlorku miedziowego przeciwko szkodnikom można dodać chloroformu.

Glebę w sadzie należy zasilić nawozami fosforowymi i potasowymi. Dajemy na 10 arów po 4-6 kg superfosfatu, 4-5 kg soli potasowej. Pierwszą dawkę nawozów azotowych dajemy na początku wegetacji drzew owocowych, następną – po zawiązaniu się owoców.

Odmiany zalecane do uprawy

Państwowa Komisja Weryfikacyjna zaproponowała ostatnio wnieść na listę zalecanych do uprawy na Litwie około 70 nowych odmian ziemniaków, warzyw, zbóż i drzewek owocowych.

Jak powiedziała Valeria Baniaslaukine, naczelny agronom Centrum Weryfikacji Roślin Uprawnych, w roku bieżącym selekcjonerzy zalecają uprawiać aż 7 nowych gatunków ziemniaków. Wśród nich - „Vente”, wysklejonawą w Wokeskiej Filii Instytutu Rolnictwa. Jest to wczesna odmiana, która może się cieszyć popożym nie tylko wśród działkowców, ale też rolników, posiadaczy działek przyzagrodowych, specjalizujących się w uprawie wczesnych ziemniaków. Średnio z hektara daje ona po 200 t bulw. Jest dobra smakowo, przystała też do przetworstwa, szczególnie zaleca się stosować ją do produkcji krochmalu.

Naukowcy Instytutu Sadownictwa i Warzywnictwa w Białym (rej. kowieński) proponują dla działkowców nową odmianę ogórków „Kauania” oraz pomidorów „Lauckai”. Są to plenne odmiany gruntowe, które wyróżniają się swą odpornością na choroby.

Działkowicze mogą uzupełnić braki w sadzie nowymi odmianami śliwek „Rausve”, czereśni „Viteniu juodii” oraz gruszy „Alsa”.



NA ZDJĘCIU: nowe odmiany zalecanych do uprawy ziemniaków, pochodzą nie tylko z Wokeskiej Filii Instytutu Rolnictwa.

Fot. G. Svitajus

Popularne warzywo

lodowce) można przechowywać 3-4 tygodnie.

Najbardziej popularne odmiany salaty to: „Król majowy” (posiada liście jakby pokryte włoskiem), „Cavalier”, „Cawalona”, (liście soczyste zielone „gufrowane”), „Balon”.

Salata główkowa posiada różne formy: przykładowo „Palas Valentine” szybko rośnie i rozwija się przy dobrym oświetleniu nawet w krótkie dni. Uprawia się ją w szklarniach. Do wczesnych odmian zbieranych wczesną wiosną uprawianych w inspektach lub w tunelach foliowych należą „Amanda”, „Berella”, „Cavalier”. Na zbior jesienią możemy uprawiać je po sprzątnięciu wczesnych ziemniaków.

Do odmian późnych letnich należą: „Saladin”, „Christina”, „Kelvin”, „Imperial”. Rosną wolno, tworzą duże głowy późno zakwitają. Nasiona dojrzewają tylko w szklarniach.

Salata tego samego gatunku nie

zawsze jednakowo rosnie. Duży wpływ ma to miejsce uprawy i pora roku. Salata wczesnej odmiany posiana w połowie lutego utworzy głowę w ciągu 9-11 tygodni, natomiast posiana na początku maja - w ciągu 6-7 tygodni (posiana latem do gruntu w ogóle nie tworzy główki). Salata późnej odmiany wiosną wyrasta w ciągu 13-16 tygodni, latem - w ciągu 10-13 tygodni.

Roślina ta lubi piaszczystą lub lekko gliniastą, dobrze uprawioną glebę. W ciemni srebro rosnie, nie tworzy główki. Salata zaleca się uprawiać po użyczeniu obornikiem warzywnych (kapuście, ogórkach lub ziemniakach). Jeżeli gleba uboga, trzeba użyć kompostu (40-60 kg na 10 m kw. czyli 4-6 wiader). Mineralne nawozy - superfosfat - 1-5 szklanki, potas (1 szklanka), najlepiej rozsiwać jesienią. Salaterę - 1 szklanka na 10 m kw. daje się wiosną przed siewem lub



Niezawodne barometry

Od niepamiętnych czasów rośliny służyły człowiekowi jako wyznaczniki pogody. Honorowe miejsce wśród roślin - barometrów zajmuje brzoza. Ustalono, jeżeli z brzozy wyjdzie dużo soku, lato będzie deszczowe, jeżeli wiosna brzoza wypuści liście wcześniej niż olcha - lato będzie pogodne, jeżeli zaś najpóźniej rozwinię się olcha - pomogą jeszcze chłody i deszcze. Jeśli jesienią liście brzozy zaczynają żółknąć od wierzchołka, to ziemi wiosna nadziejcie, jeśli natomiast żółkną od dołu - wiosna będzie późna.

Zauważono też, że ziemi jest dużo orzechów, a grzybów mało, to zimą będzie sucho i śnieżna... Obfitość jagód latem także zapowiada mroźną zimę, obfitość żółdki na dębce oznacza ciepłą zimę. Dopóki nie opadną liście z drzew wisni, niezależnie od tego ile śniegu spadnie, zima nie nadziejcie. Jeżeli wokół aż czerwono od jarzyny - należy oczekiwać srogiej zimy. Jeśli latem na drzewach pojawiają się żółte liście - jesień nadziejcie wczesnie.

Natomiast pojawienie się spośród śniegu, oddających na urwiskach i stokach, na zboczach nasymp kolejowych kwiatów niesowności rośliny o zielistych kwiatach - podbiału, jest niezawodnym znakiem ciepłych dni w końcu marca i na początku kwietnia. Jeśli na łakach, leśnych polanach rozkwitają żółcistożółte pierwiosniki, to można spodziewać się pierwszych ciepłych dni.

Białe miododajne kwiaty jarzyny chłodnym zapowiadają zakończenie chłodnych dni i nadejście ocieplenia.

Leki z Bożej apteki

I leczy, i zdobi

Jest nie tylko aromatyczna rośliną leczniczą i przyprawą, ale także ozdobną. W warunkach naturalnych hyzop lekarski występuje w rejonie Morza Śródziemnego oraz Azji Mniejszej. W Europie Środkowej i Zachodniej hyzop został rozpowszechniony w wczesnym średniowieczu dzięki zakonnikom, zwłaszcza benedyktynom, którzy uprawiali go w ogródkach przyklasztornych.

Hyzop lekarski jest rośliną (krzewiną) o wysokości do 40-50 cm. Wytwarza liście lodgy drewnięte i nasady, na których osadzone są drobne, lancetowate, siedzące, ciemnozielone liście. Kwiaty fioletowe, rzadziej białe lub różowe, zebrane są na szczytach pedów w kwiatostanach typu kłosu pozornego. Na powierzchni liści i kwiatów, na pedach występują gruczołki zawierające olejek eteryczny.

Pod uprawę hyzopu można przetrzącać kładzie glebę ogrodową, jednak musi być ona zasobna w wapń. Wymaga stanowiska słonecznego. Ze względu na długotrwałe użytkowanie rośliny (6-8 lat) umieszcza się ją zwykle na skraju działki. Rozmnaża się z rozsady lub przez wysiew nasion do gruntu. Początkowy rozwój rośliny przebiega wolno. W pierwszym roku wegetacji wytwarza tylko pędy zielne.

Kwitnąć zaczyna w drugim roku wegetacji i powtarza się corocznie.

Suroceni jest ziele zebrane na początku, względnie w pełni kwitnienia i wysuszone w temperaturze do 35 stopni C. Szcina się je na wysokości kilkunastu centymetrów nad ziemią, drutki czerni można uzyskać drugi dzień z odrostów. Ziele zawiera olejek eteryczny (do 1 proc., garbniki, kwasy organiczne, flawonoidy, sole mineralne).

Niegdyś rośliną ta była bardzo ceniona ze względu na swoje właściwości lecznicze. Dziś jest rzadziej stosowana, zwłaszcza w medycynie oficjalnej. Niemniej w wielu krajach stosuje się ją w lecznictwie domowym jako lek przeciwko chorobom dróg oddechowych, srodek poprawiający trawienie oraz jako środek moczopędny. Świeże i suszone ziele hyzopu stanowi cenną przyprawę, charakterystyczną zwłaszcza dla kuchni francuskiej, włoskiej, hiszpańskiej. Ma cierpki, korzeny smak oraz przyjemny aromatyczny zapach. Hyzop dodawany przede wszystkim do potraw mięsnych, jak np. zupa fasolowa, ziemniaczana, a także do serów i twarogów, pasztetów oraz mięs. Nadaje się również do przyprawiania sałatek ze świeżych ogórków i pomidorów.



W państwach Europy Zachodniej rocznie uprawia się teraz około 1,5 mln ton salaty główkowej. W Ameryce hoduje się ją na powierzchni około 100 tys. ha. To świetnie dietetyczne warzywo, bogate w witaminy C, B1, B2, P, K, E, cieszy się popularnością również u nas.

Salata bywa - listwiąca jak np. moskiewska cieplarniana oraz główkowa. W temperaturze 14-15 st. C przy wilgotności powietrza 80-85 proc., ścięte główki salaty (w pinwicy lub

szybko twardnieją, gorzknieją i nie tworzą główki.

Salatę, szczególnie podczas suszy polewamy (najlepiej wieczorem) dość obficie, żeby ziemia była wilgotna do wieczora następnego dnia.

Salatę na rozsądzie wysiewamy do inspektu lub szkółki. Można też do kartonowych pudełek na oknie. Przy temperaturze 15-20 st. C obchodzi po 4-5 dniach. Potem pudełka umieszczamy w niższej temperaturze (8-10 stopni), żeby rozsada szybko nie przerosła. Po 4-5 dniach temperatura może wynosić 18-20 st. C. Przerzedzamy zostawiając między roślinami odległość 3-5 cm. Do gruntu sadzimy, gdy osiąga 5-6 liści, nie głębiej niż rosła w rozsadaniki. Obficie podlewamy.

Zestaw przygotowała
Danuta DANOWSKA

ZDROWIE

Infekcje nie znają granic

(Dokończenie ze str. 1)

Do szerzenia się „dawnych” chorób zakaźnych przyczynia się to, że w dużych miastach koncentruje się coraz większa ilość ludzi, woda pitna jest niedostatecznie czysta, brakuje środków sanitarnych. Wraz ze zmianą technologii produkcji artykułów spożywczych, z rozwojem handlu zagranicznego wzrasta liczba chorób zakaźnych rozpowszechnianych poprzez żywność.

Według szacunków Światowej Organizacji Zdrowia, zarówno w kra-

jach rozwiniętych, jak też o niskiej stopie życiowej, przeznaczają się zbyt mało środków finansowych na zdrowie społeczeństwa. Jak twierdzi dyrektor generalny Światowej Organizacji Zdrowia Hiroshi Nakajima, Światowy Dzień Zdrowia jest dobrą okazją do tego, by realnie spojrzeć na problemy związane z chorobami infekcyjnymi, ponieważ te choroby nie znają granic i mogą rozpowszechniać się bardzo szybko.

Dr Robertas Petkevicius, kierownik utworzonej w Wilnie przed

trzema laty Rady Koordynacyjnej Światowej Organizacji Zdrowia twierdzi, że Litwa nie ma zbyt wielu problemów, związanych z chorobami infekcyjnymi, należy bowiem do krajów o tzw. niskiej zachorowalności. Jednak wraz z rozszerzaniem się kontaktów z innymi krajami, staje się realne nawet zagrożenie epidemią. A zatem, chorób zakaźnych pod żadnym względem nie wolno lekceważyć.

Mirosława JANUSZKIEWICZ

Leki

Drozsze - wcale nie lepsze

Obecnie w aptekach jest kolorowo niczym w sklepie z zabawkami. Wystarczy się tylko poskarżyć na zdrowie i... już masz przed sobą flakonik z lekiem o cudotwórczym niemal działaniu. Wszystko jest niby świetnie, gdyby nie pewien „drobiazg” - leki, zwłaszcza te w ładnych kolorowych opakowaniach, słono kosztują.

Ostatnio wiele się mówi o reorganizacji pracy wydziału farmacji przy Ministerstwie Zdrowia, o zmianie polityki farmaceutycznej. Znaną są też jednak niektóre „przychyłne posunięcia” względem potencjalnych zagranicznych Państwowej Służby Kontroli Leków, powołanej przez Ministerstwo Zdrowia jako instytucję niezależnych ekspertów, zobowiązanej do zapewnienia społeczeństwa w leki.

Mianowicie niedawno kierownik Departamentu Farmacji Arturas Anilius - osoba nowa w tej dziedzinie - obiecuje dokonanie wielkich zmian. Twierdzi, że żadnych już nie dąstwowac zagranicznych leków nie będzie, bo czas już najwyższy, by stworzyć optymalne warunki litewskim producentom leków. Okazuje się bowiem, że leki litewskie wcale nie są gorsze od środków farmaceutycznych sprowadzanych z zagranicy, ustępują, być może, wymyślnym zagranicznym opakowaniom, i, oczywi-

ście, nie mają tak rozległej reklamy. Bo obejrzawszy niektóre z takich reklam ad dziś bierze, że człowiek czasami namyślił się sobie pochorać. Wystarczy przecieć łyżką odrobinnę syropu, balsamu czy innego leczniczego specyfiku i już nic ci nie dolega... W życiu, niestety, jest inaczej niż na obrazkach reklamowych.

Tym niemniej, o ile przestaliśmy się już zachwycać zagranicznymi produktami spożywczymi, które zwykle „wyphane” bywają wszelkiego rodzaju „szuszczościami”, to leki zagraniczne wciąż są w laskach u przeciętnego konsumenta. Nie tylko dlatego, że przepisujać nam najczęściej są lekarze, dla których wykłady przedstawicieli czołowych firm farmaceutycznych są bodaj jedynym z podstawowych źródeł doskonałości wiedzy o lekach, ale również z tego powodu, iż przekraczając próg gabinetu, oznajmianymi lekarzowi, że chcielibyśmy coś skuteczniejszego, bo nie mamy czasu bawić się w leczenie.

W wyniku, od zwykłego przeziębienia leczymy się antybiotykami. Nie więc dziwno, że naukowcy skandynawscy, goszcząc na Litwie z przerwaniem stwierdzili, iż nasi pacjenci są kilkadziesiąt razy bardziej przyzwyczajeni do leków niż mieszkańcy krajów skandynawskich.

W nielaskę nagle popadły leki węgierskie, bułgarskie, indyjskie, wyprodukowane w byłych republikach Kraju Rad, mimo, że zwykle są tańsze od „brudziej zachodnich” swoich analogów. Według danych Państwowej Służby Kontroli Leków, ceny tychże analogów mogą się wahać w granicach kilkumastu razy. A przecież nikt nie śmie twierdzić, że drogie leki są najlepsze.

Arturas Anilius twierdzi, że już dzisiaj są na Litwie poważni producenci leków, których należałoby wspierać finansowo - mowa o udzieleniu kredytów. W kulęjając litewskiej farmacji przyczyną takiego stanu rzeczy są najczęściej błędy w organizacji pracy, nie zaś brak nowoczesnej technologii...

Psycholodzy twierdzą, że nie mała rolę w leczeniu się odgrywa sugestia. A zatem, zjawiając leki, należy się naśmiewać, że są bardzo pomocne. Podobno działają lepiej i chyba niezależnie od ceny, jak też opakowania. Nie należy się zatem wstyżać, prosząc w aptece o tańszy analog leku. Tym bardziej, że tych analogów nie będzie widocznie ubywało, wskaz dzisiaj na Litwie mamy ponad 270 firm zaopatrujących w leki, we Francji zaś, na przykład, tylko pięć...

Mirosława JANUSZKIEWICZ
Fot. Marian Pałuszkiwicz

Próchnica

Plaga współczesnej cywilizacji

Próchnica zębów jest jedną z najbardziej rozpowszechnionych chorób społecznych. Nasilenie próchnicy notuje się od czasu wprowadzenia białej maki i rozwoju przemysłu cukrowniczego.



Nie są znane wszystkie przyczyny powstawania próchnicy, choć dużą rolę odgrywają tu czynniki genetyczne, choroby zakaźne i inne schorzenia, niedopowiednia dieta, brak higieny jamy ustnej.

Bezpośrednio jednak, za powstawanie próchnicy odpowiedzialne są węglowodany i bakterie. W jamie ustnej każdego człowieka znajdują się olbrzymie ilości bakterii. Normalnie są one nieszkodliwe, ale, w zetknięciu się z zawartymi w pokarmach węglowodanami, wytwarzają, w procesie fermentacji, kwasy niszczące twarde tkanki zęba. W wyniku powstaje płytka nazębna. Tylko systematyczne szczotkowanie zębów usuwa ją i tym samym zapobiega niszczącemu działaniu węglowodanów i bakterii. Pierwszym widocznym objawem próchnicy jest pojawienie się plamy próchnicowej na szklawce zęba.

O to, żeby dziecko miało zdrowe zęby, matka powinna zastosować się już w czasie ciąży, stosując właściwe odżywianie się. Kobiecia w ciąży powinna spożywać pokarmy bogate w witaminy, białko, mikro- i makroelementy, unikać natomiast nadmiaru węglowodanów.

Już od momentu wyrzynania się pierwszego zęba u dziecka należy dbać o jamę ustną. W nocy małe dziecko nie

powinno być pojeone herbatkami z cukrem. Pamiętaj, że nie wolno zaniedbywać leczenia „mleczaków”. Konsekwencją nieleczenia próchnicy i stanów zapalnych dziąseł u dzieci jest wyrzynanie się zębów śluzowych z różnymi uszkodzeniami. Nie wszyscy rodzice wiedzą też, że w wieku 5-6 lat wyrzyna się stały ząb trzonowy, wraz zosłiska, często mylnie traktowany jako ząb mleczny. Zdarza się więc, że ubytek w nim jest lekceważony.

A więc w trosce o zęby, należy być myć po każdym posiłku, a już obowiązkowo dwa razy dziennie - po śniadaniu i kolacji. Warto stosować pastę zawierającą fluor, używać szczoteczki tylko ze sztucznego włosia i, co miesiąc, półtora, wymieniać ją na nową. Po kolacji przestrzenie międzyzębowe należy oczyszczać, posługując się nitką dentystyczną. Trzeba unikać słodczy, napoi słodzonych, wyrobów z białej maki. Jednak nawet maksymalnie dbając o higienę jamy ustnej, co pół roku należy zgłaszać się do stomatologa na badania kontrolne.



Choroby zakaźne

Choroby zakaźne są zagrożeniem dla całej ludzkości. Nie uznają żadnych granic. Mamy do czynienia z wcześniej nieznanymi infekcjami, takimi jak AIDS, wirusowe zapalenie wątroby, choroba Ebola, natomiast leków od tych chorób jeszcze nie wynaleźiono. Drobnoustroje przystosowały się do warunków i stają się odporne na wcześniej wynalezione antybiotyki. Na skutek zmniejszenia się skuteczności leczenia choroba trwa dłużej, nie gwarantuje jej jej zwalczania. Narowca grzyźlica, błonica, zapalenie opon mózgowych spowodowane przez meningokoki, cholera i in.

W 1996 r. cały świat obchodził jubileusz 200-lecia szczepionek. Zwalczone jedną z najstraszniejszych chorób zakaźnych - ospę. Zmniejszyła się liczba chorób na błonicę, tężec, odrę, paraliż dziecięcy. Bardzo efektywna jest szczepionka

przeciwko wściekleźnie. Republikańskie Centrum Profilaktyki Immunologicznej dokłada wiele starań, aby według najnowszych standardów uchronić mieszkańców przed chorobami infekcyjnymi.

Po zaszczepieniu w 1995 r. mieszkańców całej Litwy przeciwko błonicy, znacząco zmniejszyła się liczba zachorowań na tę chorobę. W 1995 r. w rejonie wileńskim chorowało na nią 6 osób, jedna z nich zmarła, natomiast w 1996 r. chorowała tylko jedna osoba. Analiza reakcji po szczepieniu wykazała, że wakuina przeciwko błonicy jest dostatecznie skuteczna.

Infekcje rozpowszechniają się różnymi sposobami. Znaną są choroby, które szerzą się w warunkach nieprzestrzeżenia zasad higieny osobistej, to robaczycy, świerzb, dysenteria i inne. Spożywanie zakażonego mięsa zwierząt powoduje salmonellozę, włośnicę i in. Wielkie znacze-

nie ma wodna pitna. Jeszcze nie wszyscy dbają o swe zdrowie, sprawdzenie wody. Choroby rozpowszechniają się także drogą powietrzno-kropelkową, to znana wszystkim grypa, a także szczególnie niebezpieczna choroba - dżuma i inne choroby infekcyjne.

Obecnie Litwa jest krajem biednym, dlatego chorób nie będzie mniej. W rejonie wileńskim zarejestrowano wiele osób, cierpiących na wzrascie, świerzb.

W 1995 r. na świerzb chorowały 254 osoby, natomiast w 1996 r. - 512. Zgłaszano wzrost liczby chorób na choroby rozpowszechniane drogą płciową - syfilis, rzeżączkę. Nikt nie może powiedzieć dokładnie, ilu jest chorych na AIDS. Uaktynnia się grzyźlica - podstępna choroba. Leczenie drożdży, pienieć brzuch. Starajmy się żyć w czystości. Ulatwi to w 50 procentach utrzymanie się od wielu chorób.

VVDIENE, kierowniczka wydziału kontroli chorób zakaźnych rej. wileńskiego

Zmagania z solą

Wielu z nas spożywa więcej soli niż potrzeba. Pacimy za to wysokim ciśnieniem, dolegliwościami serca i innymi schorzeniami.

Jak dochodzi do podniesienia ciśnienia krwi?

Sól składa się z dwóch pierwiastków, sodu i chloru. Sód jest niezwykle ważny dla naszego organizmu - zawiera go każda komórka, jak też wszystkie płynny ustrojowe. Bez sodu nie moglibyśmy żyć.

Aczkolwiek sód jest niezwykle istotny w procesach metabolicznych to jednak jego nadmiar może sprawić pewne problemy. Poostając w organizmie nadwyżka sodu może zatrzymywac w nim nadmierne ilości wody, co jest przyczyną wzrostu ciśnienia krwi zwiększającego obciążenie serca oraz powstawania obrzeków tkanek. Należy pamiętać, że po pięćdziesiątce wie-

lu z nas ma podniesione ciśnienie krwi.

Znam wielu takich, którzy używają dużo soli, a ich ciśnienie jest w normie

Nie każdy jednakowo przyswaja sód. Niektórzy ludzie mogą jeść wszystko bez uszczerbku dla zdrowia. Nie świadczą to jednak, że tobie ona nie szkodzi.

Co z tabletkami odwadniającymi? Tabletki odwadniające skutecznie eliminują nadmiar wody i obniżają ciśnienie krwi. Lecz ostatnie badania na terenie USA dowiodły, że środki moczopędne mogą przyczynić się do choroby serca przez wzrost cholesterolu o 5 do 10%. Z czasem mogą także uszkodzić nerki, sprzyjając cukrzycy.

Ile można spożywać soli bez szkody dla zdrowia?

Pamiętajmy, że niedobory soli w organizmie też są niebezpieczne. Na

większej spożyce możemy sobie pozwolić wtedy, gdy się pocimy podczas pracy fizycznej. Jeżeli już dosadymy (nie chorujemy na nerki, serce, nadciśnienie), spożywajmy tylko sól nie oczyszczoną, bogatą w niezbędne dla życia pierwiastki takie jak: jod, magnez, lit, selen, cynk. Sól chemiczna oczyszczana ich nie posiada.

Człowiek potrzebuje tylko około pół grama soli dziennie - 1/10 łyżeczki. Niektórzy podają, że więcej. Pamiętajmy jednak, że sód występuje w dostatecznej ilości w naszym codziennym pożywieniu (szczególnie dużo w chlebie razowym, płatkach kukurydzianych, kiszonej kapuście, serach).

Obecnie nie ma potrzeby dosalania pokarmów. Jest to jednak trudne do przestrzegania. Dlatego przyjmujcie się, że 5 gramów soli dziennie stanowi bezpieczną granicę dla większości ludzi.

Jak unikać nadmiaru sodu?

Niektórzy z was mogą być zaskoczeni tym, że np. budyn zawiera więcej

sodu niż posłone frytki. Ze względu na sód należy unikać do pieczenia, proszku do pieczenia, marmnat, a także żywności poddanej obróbce technologicznej, zwłaszcza wysoko-energetycznych wyrobów mięsnych, nabiału. Należy unikać konserwowanych warzyw. Jedną łyżką konserwowanego grochu zawiera więcej soli niż trzy kilogramy świeżego.

Co z tymi, których żołądek nie przyjmuje niedosłonej żywności? Potrzeba dosalania nie jest wrodzoną skłonnością. Wyznacz sobie trzy tygodnie na ograniczenie spożywania soli. Zobacysz, że po tym czasie w tak zwany naturalnym pożywieniu poczujesz jej obecność. Jednak w przypadku trudności w wielomiesięcznym nadmiaru spożywania soli, stosuj inne środki zastępcze poprawiające smak pokarmów.

Oto kilka wskazówek, które mogą



ci pomóc obniżyć spożycie soli. x Spożywaj dużo świeżych, surowych warzyw i owoców. One nie wymagają dosalania. Pokarmy te dostarczają także dużej porcji polasu, który przyczynia się do obniżenia ciśnienia krwi.

xx Zamiast soli, przyprawiaj pokarki sokiem z cytryny, czosnkiem, cebulą, pietruszką.

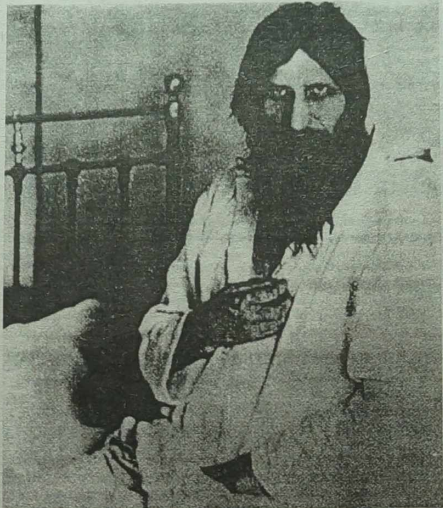
„Znaki Czasu”
Zestaw przygotowała
Mirosława Januszkiewicz

1. Święty starzec ostatnich Romanów

Osiemdziesiąt lat temu w gruzach legła trzyletnia monarchia Romanów. Dwa miesiące wcześniej, w nocy z 16 na 17 grudnia 1916 roku, został zamordowany „Święty starzec” Grigorij Rasputin, który był symbolem jej zmierzchu.

- Dopóki ja żyję, rodzina carska będzie żyła także - mawiał Grigorij

Paweł WRONSKI



Grigorij Rasputin uwielbiał się fotografować w czarnym habitie lub w białej koszuli rosyjskiego kroju. Spoglądał zazwyczaj w obiektyw aparatu fotograficznego elektryzującym wzrokiem świętego z bizantyjskiej ikony. Takim przechował się w pamięci potomnych. Takim zobaczyłem go po raz pierwszy na fotografii w wydanej przez wojną broszurze Rene Fulop Milera „Rasputin i kobiety”. Czytałem w nich, w czasach, gdy w radiu dudnił opiewający proroka przebój zespołu Boney M.

Rasputin - obiekty nienawiści

Zamordowali go monarchiści, widząc w tym zabójstwie jedyny sposób ocalenia caratu. Nienawidzili liberalowie. Bolszewicy w kilka tygodni po przechyceniu władzy wykopali i spalili jego pochowanie w parku w Carskim Siole zwłoki.

Do dziś historycy nie są zgodni w ocenie tej tajemniczej postaci i jej roli w okresie schyłku cesarstwa. Prof. Ludwik Bazylow, autor monografii „Upadek caratu”, napisał: „Rasputin nie odegrał wielkiej, a może żadnej roli w historii Rosji, odegrał natomiast olbrzymią rolę w historii dworu carskiego”. Ale idąc tym tropem rozumowania, można stwierdzić, że niewielką rolę w historii Rosji odegrał carski dwór.

Z kolei inny badacz rewolucji lutowej Bernard Pares widział wręcz w zamachu na Rasputina początek przewrotu. Okazało się bowiem, że zamordowano jedną z pierwszych osób w państwie, a wywodzącym się z kręgow rodziny carskiej zamachowcom nie spaść nawet włos z głowy. Oznaczało to, że w Rosji wszystko wolno. Co również wydaje się wnioskiem za daleko idącym. Inni badacze o biologicznym zacięciu badają Rasputina niczym dzwonię owada. Z punktu widzenia medycyny uderza niewiarygodna wprost wydolność organizmu. Rasputin zdumiewał wielokrotnie wyjątkową kondycją podczas długotrwałych pijatyk. Po raz ostatni zdumiał lekarzy patologów, którzy przeprowadzali sekcję zwłok: był w stanie przeżyć przy czystym powietrzu przez spiskowców użyto, podczas której lykał ejjanek potasu, żył jeszcze po kilku strzałach oddanych z najbliższej odległości

w głowę i pierś, a umrzeć dopiero wradząco do przetręba pod lodem. Gdy dądo się do tego jego niewątpliwego talentu hipnotyzera (który usiwał wykorzystywać na przykład podczas rozmowy z przewodniczącą Dumy Państwowej Rosji Michałem Rodzianką) i dziwne właściwości uzdrawiające - wyrasta na postać wręcz nie z tego świata.

Kim był naprawdę?

To dziwne, ale patyna legendy tak pokryła postać proroka, że dziś niewiele pewnego wiadomo na temat Grigorija Jerefowicza Rasputina. Urodził się na Syberii, w Pokrowskoje niedaleko Tiumentia, ale kiedy? Najprawdopodobniejsza wydaje się data 1861 (Ludwik Bazylow podaje również: 1863, 1864, 1865, 1871, 1873, 1874). Tej daty nie mogą ponoć ustalić nawet niemieccy twórcy wódki Rasputin. W rodzinnym Tiumentiu zachowało się po nim niewiele, zdaje się, że jedno krzesło z domu. Jego ziomkowie wspominali, że rodzina Rasputinów od czasu do czasu zajmowała się kradzieżą bydła i koni.

Nazwisko rodziny Rasputinów wywodzone od rozpusty, która jakoby genetycznie przynależała do przedstawicieli tego rodu. W rzeczywistości, jak twierdzi badacz jego dziejów Grigorij Osipow, pochodzi od rasputia - roztwaju dróg.

Młody Grigorij poznał spory kawał Rosji, spławiając drewno po syberyjskich rzekach. Gdy pociął w sobie powołanie, ruszył w wędrowkę po klasztorach, w niektórych pozostając na dłużej. Klasztor w dobie schyłku cesarstwa stały się przystankami dla różnych dzwoniących ludzi, religijnych reformatorów, twórców sekt, żyjących outside'ów. Rasputin był ponoć mnichem w Wierchotursku; chwalił się, że odbył pielgrzymkę do Jerozolimy.

W owym okresie w Rosji pojawiały się najdziwniejsze ruchy

religijne powstałe z prawosławia. Była stara grupa raskinów, nie uznająca reform prawosławia z XVII wieku, ale obok niej działała na przykład skopcy - którzy często kastrowali się, aby nie paść ofiarą pokusy seksualnej. Wielbicieli Ducha Świętego oddychali głęboko, aby połknąć ducha unoszącego się w powietrzu. Na Syberii - oraz na petersburskich chłostach - popularna była sekta chłystów.

Chłystowie uważali, że kontakt z Bogiem jest możliwy w czasie aktu seksualnego, równocześnie zakładali wstrzymywanie się od zycia seksualnego między mężem a żoną, toteż „obcowali z Bogiem” podczas seansów z udziałem współwyznawców.

Właśnie o przynależność do sekty chłystów oskarżano powszechnie Grigorija Rasputina. Podczas swojego pobytu w Petersburgu zwykł on chadzać ze swoimi wielbicielkami do łaźni, aby tam „obmyć je z grzechów”.

Jednak śledztwo przeprowadzone w okresie Rządu Tymczasowego przez nienawidzący Rasputina Święty Synod nie potwierdziło przynależności Grigorija do sekty.

Współcześni twierdzili, że był olbrzymem mającym niemal dwa metry wzrostu - takim przedstawił go Elem Klimow w filmie „Agonia”. Tymczasem żyjący jeszcze do niedawna mieszkanki Pokrowskoje, którzy pamiętali Grigorija, wspominali go jako człowieka średniego wzrostu.

Rasputin pozostałby po sobie dwie córki - jedna zmarła w Petersburgu, druga w Stanach Zjednoczonych. W USA utrzymywała się z występów cyrkowych, gdzie była treserką i sobą, czyli Córka szatana - Rasputina. Więcej potrafili o niej powiedzieć w swoim wierszu Zbigniew Herbert, niż ona sama potrafiła powiedzieć o ojcu.

(Cdn. za tydzień)



KOZIOROŻEC. Będziecie mieli korzyść z interesu, jeśli nie pozwolicie pieniędzy na reklamę swej produkcji. Mogą ją zauważyć również za granicą, gdzie się zainteresują waszą działalnością. Osoby czasowo zatrudnione otrzymają stałą pracę. A jeśli już ją mają, mogą liczyć na awans. Tydzień sprzyja romantycznym przygodom, których będziecie mieli pod dostatkiem.

WODNIK. Warto zwiększyć eksperymentów i działać starymi wypróbowanymi metodami. Nie inwestujcie w przedsiębiorstwa, których pakiet kontrolny akcji posiadacie. Służbowa podróż będzie owocna. Przede wszystkim dotyczy to handlowców, którzy potrafią zaprezentować towar z dobrej strony. Gwiazdy sprzyja zachowanym, spełnią się wszystkie ich marzenia.

RYBY. Przede wszystkim musicie poważnie się zastanowić, zanim zainwestujecie swój kapitał w nowy interes. Może się okazać niekorzystny, a wtedy musielibyście pożegnać się z pieniędzmi. Wasza sytuacja w biznesie nie jest zbyt mocna, toteż wszystkie nadzieje pokładajcie na partnerze, gotowym wziąć na swe barki większość trosk. Jednocześnie szukajcie możliwości ugratowania swych pozycji, wykażcie inicjatywę i pomysłowość.

BARAN. Pomysłowość zrealizujecie zakrojone na wielką skalę plany biznesowe, które przyniosą wspaniałe dywidendy. Otrzymacie dodatkowe honorarium. Za nowy interes bierzcie się dopiero wtedy, gdy się przekonacie, że jest korzystny właśnie dla was. Będziecie musieli zrezygnować z dobrej wypłaty pracy. W nowym miejscu spotkamy was przykrzy, toteż warto pozostać na poprzednim miejscu.

BYK. Zdobędziecie zaufanie współpracowników, staniecie się liderami i będziecie kierować zespołem. Przedstawiciele twórczych zawodów znajdą się w centrum powszechnej uwagi. Handlowcy rozszerzą swój interes i otrzymają dobre zyski. W przyszłym tygodniu będziecie spojrzeć na przeszłość z ukończoną osobą, która będzie bardzo szlachliwa, jeśli otrzyma od was skromny, lecz drogi sercu prezent.

BLIŹNIĘTA. Przekonacie się, że popeniłicie błąd w biznesie, który teraz należy szybko naprawić. I zanim tego nie zrobicie, raczej nie spujcie nowych planów. Codzienne sprawy przeszkadzają w uregulowaniu konfliktów rodzinnych.

Mąż powrócił z polowania i telefonuje do żony:
- Kochanie! Dziś możesz być wyjątkowo zadowolona. Przez cały miesiąc nie będziemy kupowali w sklepie mięsa!

- Coś podobnego?! Chyba tym razem portafiles ustrzeżli, jak minimum, losia?

- Nie. Przepięłam całą miesięczną gażę.

xxx

- Tato, mama powiedziała, że wódka zdrowa, więc będziesz mniej pił?
- Nie podobnego! To ty będziesz mniej jada!

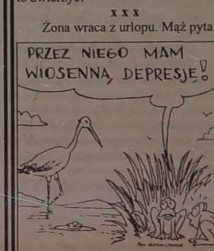
xxx

Do policji zwraca się mąż z podaniem o zaginięciu żony:
- Kiedy widzieliście ją po raz ostatni?

- Przed pięciu laty.
- I tylko teraz z podaniem?!!
- Tak! Boga kocham, nie mogłem w to uwierzyć!

xxx

Żona wraca z urlopu. Mąż pyta:
- PRZEZ NIEGO MAM WIOSENNA, DEPRESJE!



W stosunkach tych powstanie wiele złożonych problemów. Skomplikują się jeszcze bardziej, jeśli nie zdecydujecie się na zgodę i nie przełamiecie lodów wyobcowania.

RAK. Zainwestujecie wielki kapitał w nowy interes, który z miesiąca przyniesie solidne dywidendy. Swoje sprawy należy załatwiać samodzielnie. Działalność waszych partnerów może spowodować straty i przykrości. Istnieje szansa dalekiej podróży w celu opanowania nowych rynków i otrzymania konkretnych zamówień. Nowe umowy będą korzystne i przyniosą dodatkowe zyski.

LEW. Sytuacja w sferze biznesu ustabilizuje się. Wasze sprawy będą układały normalnie, będziecie mogli spokojnie odechnąć. Gwiazdy będą sprzyjać rozwojowi waszego interesu, przychylnie traktują też umowy twórcze podpisane przez artystów i plastyków. Właściciele wielki przedsiębiorstw otrzymają pożyczkę bankową. A osoby myślicie o małżeństwie, mogą śmiało zapraszać gości.

PANNA. Powinności zdobyć się na cierpliwość, która pomoże zwyciężyć trudności oraz zapewnić pomoc partnerów biznesu i rodziny. Kierowniczo należycie ocenić zasługi młodych specjalistów. Zaniedbajcie podpisywanie nowej umowy i nie zgadzajcie się z ofertami w tej sprawie. Wybierając się w podróż gwiazdy radzą mieć na oku bagaż, bo w podróży różnie bywa.

WAGA. Dowiedzie się, że wasze sprawy finansowe są marne. Będziecie musieli zmienić swe plany i strategię postępowania, aby znaleźć wyjście z trudnej sytuacji. Przedsiębiorcy przystąpią do realizacji nowego projektu i przy okazji zorganizują uroczystości, na które zaproszą niedawno znalezionych partnerów. Mogą być kłopoty ze zdrowiem, które z łatwością usunie was lekarz.

SKORPION. Pracownicy instytucji państwowych będą przegrybnie przykrościami w pracy. Wasza sytuacja finansowa będzie dobra, ale wpatliwoscie, co do przyszłej działalności, będą kosztowały nieco nerwów. Unikajcie podejmowania spontanicznych decyzji i zachowujcie się oględnie. Wszystko się znormalizuje, jeśli będziecie działali w sposób przemyślany i mądry. Kłopotów przysporzą najstarsze dziecko w rodzinie. Potrzebować będzie więcej uwagi.

STRZELEC. Ponownie zabezpieczcie się do projektu, który tymczasowo został zapomniany. Szczegółowe dopisy dziennikarzem, a także pracownikom hoteli. Doskonała transakcja dopomoże poprawić sytuację finansową handlowców nieruchomości. Odwiedzi was daleki krewny, który swoim pobylem sprawi wiele kłopotów.

numeru

- Ile zarobiłaś tym razem?
- Tysiąc.

- Ja bym za ciebie nie dał nawet 15 centów.

- A ja po więcej i nie brałam.

xxx

Żona do męża:
- Skończ na minutkę do sąsiadki, zaś ty co pół godziny pomieszaj kaszę.

xxx

Na aukcji:
- Sprzedane damie w trzecim rzędzie, która prawą ręką zaciśka usta mężowi.

xxx

W nocy żona szturca męża:
- Już koszykować!
Jeszcze raz - w bok.

- Piłka nożna!
Zrezygnowana wychodzi na balkon i mówi do nieba:

- Czy jest w tym miesiącu chociażby jeden nawiądywałeś meczyna?

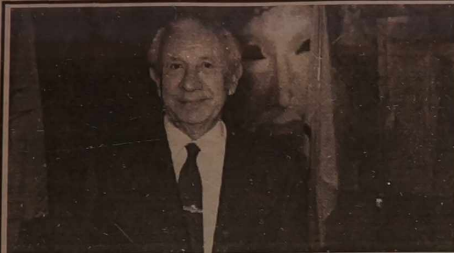
- A co, może masz coś do wypicia, - pada z 1 piętra.

xxx

- Dziadku, doległo starożytni Grecy postać diabły oberali na ogninie Zycyściwa?

- Dowiesz się, gdy dorosisz!

Dobral A. K.



SPORT

Wizyta Dziś przylatuje kierownik imperium olimpijskiego

Dziś do Wilna specjalnym rejsem ze Szwajcarii przybywa prezydent Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (IOC) Juan Antonio Samaranch. Do imperium Katalończyka należą wszystkie federacje olimpijskich gałęzi sportu oraz 197 narodowych komitetów olimpijskich.

Markiz J. A. Samaranch do Litwy przybywa po raz wtóry - przedtem był tu również przed pięćmi laty. Jak zaznaczył na konferencji prasowej prezydent Narodowego Komitetu Olimpijskiego Litwy Arturas Povilaitis przed przyjazdem świadczy o tym, że sport litewski nie jest obremem sportowym świata. Ta wizyta jest ogromnym uznaniem, świadczy o tym, że IOC udziela Litwie dużo uwagi. J. A. Samaranch zwykle decyduje się na wizyty po głębokim ich omówieniu. Ma to wielkie znaczenie przed zbliżającymi się igrzyskami sportowymi krajów bałtyckich na Litwie.

M. R.
Fot. Jonas Dovydatis (ELTA)

Baloniarstwo

Nowe władze

W końcu marca odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Federacji Sportu Balonowego Litwy. Prezesem został wybrany wilmianin Robertas Komza, sekretarzem generalnym - Roman Mikielewicz (Niemczeny). Na zebraniu zatwierdzono skład kadry olimpijskiej, która będzie reprezentować Litwę podczas I Światowych Olimpiad Sportów Lotniczych w Turcji oraz delegację Litwy, która weźmie udział w mistrzostwach świata w Japonii. Został balonu pilotowanego przez Romana Mikielewicza jest pierwszym kandydatem do udziału w tych imprezach. Zespół w składzie Antoni Mikielewicz, Teresa Marciniukiewicz, Józef Stankiewicz oraz Marek Golańczyk niedługo zostanie na najwyższym podium w mistrzostwach Litwy, uczestniczyła w zawodach o mistrzostwo Polski tak też brała udział w międzynarodowych zawodach baloniarstwa.

Inf. wł.

Koszykówka

Zwycięstwa zespołów ze Żmudzi

Na mistrzostwach Ligi Koszykówki Litwy rozegrano dwa dalsze spotkania w ćwierćfinałowej. Zwycięstwa na własnym parkiecie osiągnęły zespoły ze Żmudzi. Drugą rundą triumfalnie zwyciężył Olimpas pokonawszy wileński zespół Szakala 82:73 (37:34).

Koszykarze Saliute, chociaż i przegrali pierwszą połowę meczu z drużyną Ałita-Sawy 43:45, jednakże w drugiej nadrobili straty i wygrali 81:75.

Wczoraj odbyły się spotkania rewanżowe w meczach Żalgiris - Atletas i Neptunas - Sziuliai.

Puchar Koraca dla Arisu Saloniki

W rewanżowym meczu finałowym koszykarzy o Puchar Koraca turecki Tofas Bursa przegrał z greckim Arisem Saloniki 70:88 (34:37). Trofium zdobył Aris, który w pierwszym spotkaniu na własnym boisku został pokonany przez Turków 77:66.

Należy zaznaczyć, że w półfinale Topaz wyeliminował Mazowszankę PEKAES Pruszków.

W Eurolidze - Final Four

Odbyły się również, decydujące mecze 1/4 finału Euroligi koszykarzy. Należy zaznaczyć, że w wszystkich trzech spotkaniach górą były zespoły gości. Tak Efes Stambuł przegrał z francuską drużyną ASVEL Villeurbanne 57:62 (38:33). W pierwszym meczu tych drużyn zwyciężyli Francuzi 80:70.

cięstwo odniósł Efes 87:71, w rewanżu zwyciężyli Francuzi 80:70.

Z duża przewagą w Bolonii koszykarze klubu FC Barcelona pokonali klub Teambasket 87:62 (45:32). W pierwszym meczu zwyciężyli Włochy 70:65, w rewanżu koszykarze Hiszpanii 75:73.

Opadła druga drużyna włoska Stefano Mediolan - przegrała ona z Olimpią z Lublana 61:77 (31:29). W pierwszym meczu górą byli koszykarze włoscy 94:90, a w rewanżu - Olimpij 73:69.

Do turnieju finałowego w Rzymie zakwalifikowała się również grecka drużyna Olympiakos Pireus, której jako jedyną wystarczyło dwóch spotkań w meczu z Panathinaikosem Ateny.

W półfinałach 22 kwietnia zagrają Olimpij z Olympiakosem, zaś Barcelona z Villaurbanem. Finałowy mecz Euroligi oraz spotkanie o 3 miejsce zostaną rozegrane 24 kwietnia.

Inf. wł.

Piłkarstwo

Awans Polaków

Polska pokonała na wyjeździe Holandię 3:2:25 (18:12) w preeliminacyjnym meczu grupy D mistrzostw Europy w piłce ręcznej mężczyzn. Najwięcej bramek dla Polski zdobyli Piotr Przybecki i Jacek Bedzowski - po 7.

W innym meczu tej grupy Bośnia Hercegowina pokonała Austrię 21:20 (10:10). Zwycięstwo Bośniaków zapewniło pierwsze miejsce w grupie reprezentacji Polski, która awansowała do właściwej fazy eliminacji.

Ostatnią serią spotkań Polska - Islandia i Austria - Bośnia odbędzie się dzisiaj, ale ich wyniki nie będą miały znaczenia.

Pięciobój nowoczesny

Srebrny medal Polek

Paulina Boenisz, Aleksandra Sarać oraz Magdalena Śędziak zdobyły srebrny medal w klasyfikacji drużynowej mistrzostw Europy w pięcioboju nowoczesnym juniorów, które odbywają się w węgierskim Szekesfehervar. Triumfowały Rosjanki, a brąz wywalczyły Białorusinki.

Indywidualnie zwyciężyła Węgierka Zsuzsa Voros. Najlepsza z Polek Boenisz była piąta.

Hokej na lodzie

Mecze towarzyskie

x W kolejnym spotkaniu w Nowym Targu w ramach Turnieju o Puchar Wojewody Nowosądeckiego Polska pokonała reprezentację Litwy 8:0. Wczoraj Polacy w decydującym o pierwsze miejsce spotkaniu grał z drużyną Podhala Nowy Targ.

x W towarzyskim meczu zespół Team Kanada wygrał z Niemcami 6:4. Pierwsze spotkanie również wygrali Kanadyjczycy 5:4.

x W meczu towarzyskim Austria przegrała z Włochami 2:4. Austriacy będą jednym z przeciwników Polaków w mistrzostwach świata grupy B, które rozpoczyna się 12 kwietnia w Katowicach.

Piłkarstwo

Inkaras wychodzi na prowadzenie

Komisja dyscyplinarna Federacji Piłkarskiej Litwy przyznała zwycięstwo drużynie kowieńskiej Inkaras w meczu z Żalgirisem-Volmeta. Mecz ten został przerwany na 15 minutach gdy z powodu fatalnego stanu boiska. Inkaras został liderem rozgrywek - 35 pkt. Wyprezdza on o 1 pkt Karacie i o 2 pkt Żalgiris.

Intuzymski mecz Żalgiris-Volmeta-FBK Kaunas odbędzie się na stadionie Vingis o godz. 19:30. Podstawowa drużyna Żalgirisu wystąpi przeciwko drużynie Paneris na podwileńskim stadionie o godz. 13.

x Reprezentacja olimpijska Litwy rozegrała na Węgrzech spotkanie towarzyskie z olimpijczykami tego kraju, przegrywając 0:2.

Inf. wł.

Z POLSKI

Jeszcze Polska nie zginęła, póki Żmudz istnieje

Polacy i Litwini

- Jeszcze Polska nie zginęła, póki Żmudz istnieje - wyłożył niedawno swoje credo w polskim Sejmie, w formie śpiewanej zresztą, Vytautas Landsbergis, przewodniczący litewskiego Sejmasu, przypominając, że niepodległość Polski zawsze związana była z niepodległością Litwy.

Landsbergis i - wcześniej - szef prawicowego rządu złożyli naszemu krajowi konkretne oferty zbliżenia politycznego, wyrażającego się m.in. w instytucjonalizacji współpracy. Konkretnie chodziło o powołanie Polsko-Litewskiego Zgromadzenia Parlamentarnego oraz Polsko-Litewskiej Rady Międzyparłamentowej.

Nie walczmy ze sobą

Wiadomo, że Litwin i Polak mogą sobie gadać do białego rana i to mogą o stosunkach narodowościowych i wartościach dziejowych, co nie ogranicza się tylko do obecnej postaci Litwina-polepszonego, czyli króla Jagielly. Ale dzisiaj i tutaj rozmawiać trzeba o przyszłości. Chcemy bowiem, i my i wy, więcej stabilności i bezpieczeństwa, chcemy po prostu spokój - przywołaj Landsbergis. - Dlatego tak ważne jest nasze partnerstwo strategiczne. Musimy być razem, a nie obok siebie. Potrzebna jest wspólna walka, a nie walka ze sobą.

Taka, polska, postawa byłego szefa Sąjūdusa nie była zaskoczona. Z wcześniejszych rządów kojarzył się on raczej z wystąpieniami przeciwko mniejszości polskiej na Litwie. A i większość Litwinów jeszcze niedawno spoglądała w zupełnie innym, niż nasz, kierunku. Podobnie zresztą jak i ich sąsiedzi - Łotysze i Estończycy. Budując niepodległość swych państw orientowali się oni przede wszystkim na Danię, Szwecję oraz Finlandię. I zacieśniałi wzajemną, trójstronną współpracę. Dlaczego teraz Litwa, ale i - choć w mniejszym stopniu - także Łotwa zwracają się coraz bardziej w kierunku Polski?

- Mówimy o tych trzech państwach jako o pewnej jedności, ale coraz mniej odpowiada to prawdzie. Im dalej od dnia niepodległości, tym te związki są luźniejsze - mówił w czasie niedawnej bardzo ciekawej dyskusji w Sejmie poseł. Janusz Onyszkiewicz. Rzeczywiście, między bałtycką trójką coraz częściej dochodzi do kontrowersji, dotyczących przede wszystkim kwestii granicznych i gospodarczych, ale nie tylko. Estonia np. uznaje, że w pojedynkę szczybie zbliży się do Finlandii, Łotwa próbuje złapać przyczółki w Szwecji. Litwa wyraźnie wroczyła się ku Polsce. Po kilku latach romantyzmu okazało się, że nie da się przeciwstawić zagrożeniu Rosji w pojedynkę, czy nawet w trójkę.

Współpraca państw bałtyckich jest jednym z priorytetów, ale nie można zamykać się w wąskim kręgu. Szukacie trzeba sojuszników - mówił niedawno prezydent Algirdas Brazauskas.

Przez Polskę na Zachód

Na Litwie zrozumiano (choć oficjalnie nie tego nie przyzna), że kraj ten dostanie się do głównego gwarantu europejskiego bezpieczeństwa, czyli do NATO, raczej nieprędko. Jednocześnie bliska może okazać się perspektywa członkostwa Polski w Sojuszu. Elity litewskie chciałyby więc,

byśmy to właśnie my byli rzeźnikami interesów państw bałtyckich na Zachodzie. Pragnienie to jest tym większe, że przykład ukraiński pokazuje, iż Polska może być w tej roli bardzo skuteczna.

Stąd dość jednolity front władz litewskich w stosunku do Polski. Występując w parlamencie z dorocznym orzeczeniem prezydent Brazauskas powiedział m.in.: „Wzorem dobrych stosunków Litwy z sąsiadami może być bliska i różnorodna współpraca z Polską. Można dziś śmiało stwierdzić, że są one najlepsze w całej naszej wspólnej historii”.

nie oznacza to oczywiście jednolitego frontu wszystkich środowisk politycznych. Na Litwie są ugrupowania, które swój polityczny wizerunek budowały na antypolonizmie. Inne zaś nadal uważają, że bezpieczeństwo kraju budować trzeba poprzez Skandynawię. Przewodniczącą Związku Centrum, Romualdas Ozolas, twierdzi np., że propozycja Landsbergisa stawia w trudnej sytuacji, i to na wiele lat, politykę integracyjną w regionie Bałtyku, pozostawiając ten obszar pod silniejszym wpływem Rosji.

Nie ulega wątpliwości, że oferta litewska jest niezwykle ważna także dla nas. Umacnia pozycję Polski jako regionalnego lidera (budowaną m. in. poprzez promowanie Ukrainy na Zachodzie, wspólnie z Ukrainą i Litwą stanowisko w sprawie Białorusi, co raz większą aktywność w Grupie Wyszehradzkiej i inicjatywę Wschodkowo-europejskiej). Zależać nam też powinno na tym, by mieć wpływ na kierunek litewskich przemian, z dwóch zresztą względów. Po pierwsze dlatego, że stwierdzenie o zależności niepodległości Litwy i Polski naprawdę nie jest czystym frazeosem. Po drugie zaś nad Wilną mieszka 300-tyś mniejszości polska, na której sytuacji będziemy mogli tym lepiej wpływać im lepsze będą nasze stosunki dwustronne.

Tymczasem polska reakcja na tamtejsze propozycje była raczej chłodna, sami Litwini nie ukrywają pewnego rozczarowania. - Wasze MSZ wydaje się być zaskoczone naszymi inicjatywami - mówił mi niedawno jeden z litewskich dyplomatów.

Werbalnie jesteśmy „za”, ale Landsbergis nie otrzymał jakiejś zdecydowanej odpowiedzi. Włodzimierz Cimoszewicz w rozmowie z Gedyminasem Vagnoriusem opowiadał się za zwołaniem regularnego forum społecznego, które miałyby być okazją „do dialogu naszych elit intelektualnych i politycznych, do wymiany zdań nieskrepowanej konsekwencjami ofiarności”.

Wiceminister spraw zagranicznych, Andrzej Topiwk, zapewniając posłów z sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych, że nasza reakcja na propozycje litewskie jest pozytywna (jestemy zgodzoleni, gotowi jesteśmy iść w tym kierunku, przygotowujemy własne propozycje) zastrzegł jednak, że na litewska ofertę patrzyłmy w kontekście rozwiązywania problemów mniejszej wagi, zapisanych w traktacie polsko-litewskim. Czyli

inaczej mówiąc chodzi o przestrzeganie praw mniejszości polskiej.

Tymczasem już w maju wybiera się do Wilna premier Cimoszewicz, pozostaje więc tylko miastem na przygotowanie odpowiedzi dla Litwinów.

Inaczej spojrzmy na sąsiadów

Wydaje się, że doskonale obecne stosunki dwustronne są właściwą okazją dla przewartościowania całego naszego patrzania na braci Litwinów. Propozycje instytucjonalizacji współpracy są oczywiście ważne, choć mnie osobiście przekonują właściwie tylko jednym, tym mianowicie, że potrzebne są samym Litwinom. Jeśli tak, jeśli ma to pomóc im i nam, to trzeba je doprowadzić do stadium realizacji. Ale to nie wystarczy.

Z naszej strony konieczne wydają się przede wszystkim spojrzenie na Litwę jak na normalne państwo. Choć bowiem wiemy o naszych sąsiadach? Mieszka tam wielu Polaków, widzieć im się nie należy, warto im pomóc. Co jeszcze? - Niewiele o sobie wiemy, nie ma dobrych studiów o naszych wspólnych sprawach, brak dobrych publikacji o Litwie - uważa poseł. Tadeusz Wiśniewski. I ma rację. Patrzyłmy bowiem na Litwę wyłącznie przez pryzmat zamieszkałych tam naszych rodaków, często też ich oczyma.

Tymczasem potrzebna jest współpraca gospodarcza, kulturalna, naukowa, wymiana młodzieżowa nie podporządkowana kryteriom narodowościowym. - Musimy jechać do Litwinów a nie tylko do litewskich Polaków - twierdzi Wiśniewski.

Potrzeba nam po prostu normalności. I zrozumienia. Nie jest bowiem tak, jak próbują je przedstawić ludzie po obu stronach granicy, że jesteśmy sobie wzajemnie nieprzyjacieli. Zdarzają się wprawdzie większe i mniejsze wpadki w sprawach mniejszości narodowych. Ale nie one powinny decydować o temperaturze wzajemnej sympatii. Taką samą głuportą jest twierdzenie polskiej telewizji, że dzieci polskie na Litwie są szczególnie biedne, oddawane do sierociniec z braku chleba. Bieda bowiem dotyka tam w jednakowym stopniu dzieci polskie, litewskie, czy rosyjskie. Kraj bowiem jeszcze nie wyszedł z kryzysu. Nie jest też tak, jak chce część prasy wileńskiej, że wykorzystane seksualnie we Wrocławiu litewskie dzieci spotkał taki los tylko dlatego, że pochodzą z nad Wilni.

A wstrzymywanie z tego powodu wyjazdów setek dzieci do Polski, na święta, uważam po prostu za kompletną bzdurę. Przecież i tu, i tam zdarzają się przypadki pedofilii. W obu krajach trzeba baczyć na sprawy mniejszości narodowych (KPN np. dostrzegła łamanie praw Polaków na Litwie, nie dostrzegła zaś braku prądu w wielu lat podczłonków do nauki litewskiego w Polsce), nie mogą one jednak stanowić jedynych treści współpracy dwustronnej.

Chodzi więc o budowanie stosunków trwałych, niezależnych od chwilowej koniunktury politycznej wewnątrz naszych państw. Tym lepiej będziemy mogli się nawzajem wspierać w budowie własnego bezpieczeństwa i regionalnej stabilności

Wiesław S. DEBBSKI
„Trybuna”

Z doniesień
PAP

ŚWIAT

Strajk

Tysiące lekarzy demonstrują

Protest francuskich lekarzy przeciwko posunięciu oszczędnościowym w służbie zdrowia ponownie wyprowadził w czwartek na ulice Francji tysiące demonstrantów. W wieceu zorganizowanym w Paryżu wzięło udział - według organizatorów - ok. 20 tys. (policja mówi o 3 tys.) osób - klinicznych lekarzy i stażystów.

Podobne akcje odbyły się w miastach prowincjonalnych. W Strasburgu demonstranci zablokowali Most Europejski na Renie. W Marsylii palono na ulicach opony.

Trwający od 3 tygodni protest wymierzony jest przeciwko nowo wprowadzonym ograniczeniom kosztów leczenia. Według nowej ustawy, za przekro-

czenie budżetu na leczenie lekarzy mają ponosić odpowiedzialność materialną.

Konieczność wprowadzenia posunięć oszczędnościowych w publicznej służbie zdrowia wiąże się z faktem, że budżet ubezpieczeń społecznych został zamknięty w 1996 r. deficytem w wysokości 50 mld franków (blisko 2 mld dol.).



Protest francuskich lekarzy wymierzony jest przeciwko posunięciu oszczędnościowym w służbie zdrowia. Niektórzy przy okazji wyrażają swoje opinie o policji.

Fot. EPA-ELTA

Przemoc

Koniec z torturami

Brazylijski senat jednomyślnie zaakceptował projekt ustawy uznający za ciężkie przestępstwo, za które może grozić kara pozbawienia wolności od 4 do 16 lat. W dodatku może ona być zwiększona o jedną trzecią, jeżeli winnym popełnienia przestępstwa okaże się policjant. Przewodniczący Senatu Antonio Carlos Mayalhaes podał, że tekst ustawy zostanie namyślnie przekazany prezydentowi Fernandowi Cardoso do ostatecznej aprobaty. Brazylia wstrząsnęła wymiowana w poniedziałek, zarejestrowana

na taśmie wideo, relacja filmowa przedstawiająca oficerów policji z São Paulo torturujących cywilów i żądających od nich pieniędzy; jedna z ofiar poniosła śmierć. Emisja wywołała w kraju panikę i misję wiecej protesty, włącznie z poletaniem ze strony międzynarodowych ugrupowań broniących praw człowieka. To spowodowało także ogromne przyśpieszenie, pod naciskiem także prezydenta, decyzji Senatu w sprawie projektu ustawy, przyjętego sześć miesięcy wcześniej przez Izbę Deputowanych.

Zwierzęta

Zakaz wyłapywania kotów

Władze wietnamskiej prowincji Thai Binh, której mieszkańcy uważają kocię mięso za wyjątkowy przysmak, zakazały w piątek wyłapywania tych zwierząt, serwowania potraw z kota w miejscowych restauracjach a także eksportu kocięcego mięsa do Chin.

Decyzja nie ma nic wspólnego z ochroną kotów - u jej podstaw znalazły się czysto gospodarcze względy, związane z plagą gryzoni, niszczących zbiory ryżu. Rosnący popyt na kocię mięso sprawił, iż w północ-

nowietnamskich wsiach żyje coraz mniej tych zwierząt - panoszą się natomiast szczury i myszy. W ub. roku chłopcy w prowincji Thai Binh zlikwidowali ponad 8 mln sztuk szczurów. Podobne problemy mają mieszkańcy innych prowincji, położonych w delcie Rzeki Czerwonej, uważanej za zagłębie ryżowe północnej części Wietnamu. Zbiory z roku na rok stają się tu jednak coraz niższe - przede wszystkim ze względu na plagę gryzoni.

Dyskryminacja

Publicznie karmi dziecko pierśią

Parlament stanu Kalifornia uchwalił stosunkiem głosów 60:9 ustawę zezwalającą matkom na karmienie dziecka pierśią w miejscach publicznych.

Jeden z deputowanych, Antonio

Villaragosa, wyjaśnił, że ustawę uchwalono wobec licznych przypadków dyskryminowania karmiących matkę w restauracjach, autobusach i innych miejscach publicznych, mimo że prawo nie zabrania im tego.

Kultura

Dior
nie rezygnuje
z Emmanuelle
Beart

Dyrektor słynnego paryskiego domu mody Christiana Diora, rzeczniczka tego domu, jak i sama Emmanuelle Beart zaprzeczyli, jakoby Dior zrezygnował z dalszych usług reklamowych tej aktorki.

Dyrektor Beaufume zapewniał, że Beart „stanowi idealny wizerunek zarówno dla mody, jak i kosmetyków Diora”, dementując doniesienia prasowe o decyzji zerwania z nią współpracy. Rzeczniczka nazwała „głupią pogłoską” twierdzenie dziennika „Le Monde”, że umowa o pracę Beart dla Diora nie zostanie przedłużona formalnie z tego powodu, iż aktorka brała udział w demonstracjach politycznych i występowała przed kamerami bez makijażu i ładnej fryzury. Dziennik napisał, że pokazała się „au naturel”. Gazeta sugerowała, że faktycznym powodem zerwania współpracy miał być udział Beart w demonstracjach antyrządowych po przyjęciu ustawy utrudniającej napływ do Francji imigrantów. W domyśle: odstraszało to bogatych, konserwatywnych klientów Diora. Podobnego zdania był brytyjski „The Independent”, który nawet napisał, że Beart zostanie przypuszczalnie zastąpiona przez inną wybitną aktorkę francuską Isabelle Adjani.

Doradztwo

Balcerowicz w Sofii

Bulgaria dobrze wystartowała z reformą gospodarki. Dla jej realizacji potrzebna jest wola polityczna, kompetentna ekipa gospodarza i poparcie społeczne, powiedział przybywający w Sofii prof. Leszek Balcerowicz, który zaproponował pomoc techniczną na Centrum Badań Społeczno - Ekonomicznych, któremu przewodniczy.

Balcerowicz podkreślił, że doświadczenia polskie wykazały, iż przekształcenia gospodarcze są uzależnione przede wszystkim od woli, kompetencji i konsekwencji realizujących je ekip i od poparcia społecznego.

Za najważniejsze elementy reform Balcerowicz uważa liberalizację życia gospodarczego, stabilizację walutową, prywatyzację i stworzenie podstaw prawnych nowego systemu podatkowego.

Prezydent Petyr Stojanow i prof. Leszek Balcerowicz znaleźli szybko wspólny język. Byli zgodni, że proponowana przez MFV i przyjęta przez obecne władze idea wpro-

wadzenia komisji walutowej (currency board) jako sposób osiągnięcia stabilizacji finansowej i przywrócenia zaufania do bułgarskiego pieniądza jest korzystna dla Bulgarii i ten, kto opowiada się przeciwko niej, praktycznie jest za rozkradaniem kraju, poinformowało biuro prasowe prezydenta Stojanowa.

Prof. Balcerowicz podzielił się z członkami Rady Rozwoju Gospodarczego przy prezydencie polskimi doświadczeniami w realizowaniu reform, odpowiadał na pytania na temat trudności towarzyszących temu procesowi.

„Dla nas spotkanie z prof. Balcerowiczem było tym cenniejsze, że mówił on o konkretnych doświadczeniach, a nie teoretyzował”, powiedział PAP członek Rady Rumun Awramow. „Widocznie musimy śledzić pewnych rzeczy wielokrotnie, aby zrozumieć, że powinniśmy przystąpić do ich realizacji”, zauważył Bozidar Boznow, prezes Bułgarskiej Izby Handlowej i równocześnie członek Rady.



Prezydent Stojanow i prof. Balcerowicz znaleźli szybko wspólny język.
Fot. EPA-ELTA

Obyczaje

Małżonkowie - brat i siostra

Daniel i Rosa Moya Pena, jak i większość par, spotkali się, zakochali się i pobrali, jednak biogostawienstwa Kościoła nie dostali, donosi agencja Reuter-Elta. Przeżyli razem 18 lat i dopiero teraz stał się obiektem gorącej dyskusji na stronach hiszpańskiej prasy. Rodzeństwo zostało rozłączone w dzieciństwie. Rodzice po rozwodzie podzieliли się dziećmi, a później oddali je do różnych domów dziecka. Po 18 latach młodzi spotkali się w jednej z madyryckich dyskotek i zakochali się w sobie. Później poznali, że posiadanie takiego samego

nazwiska nie jest rzeczą przypadku. Zrozpaczeni próbowali rozstać się, lecz nie wytrzymali dłużej niż pół roku i postanowili żyć razem jako rodzina. Teraz mają dwoje dzieci - 1 i 5 - latnie. W Hiszpanii „mieszanie krwi” jest uważane za jedno z największych tabu. Mimo tego muncypalit w Kambri w Galicji utworzył rejestr wszystkich związków małżeńskich, także tych w których małżonkowie związani są ze sobą dwójkami krwi czy też składają się z więcej niż z dwojga ludzi.

Młodzież

Zemścił się na pociągu

Trzynastolatek, mieszkaniec Siedlec, wsiadł w czwartek wieczorem do pociągu w okolicach Kottunia i przechodząc z wagonu do wagonu rozbił 21 szyb, uderzając je ciężkim śrubokrętem. Sprawcę ujęli na stacji w Siedleach funkcjonariusze Służby Ochrony Kolei. Chłopiec nie potrafił powiedzieć, dlaczego wybijał szyby. Prawie dwa lata temu pociąg obciął mu nogę, część biodra i pośladek.

Chłopca zwolniono do domu. Czeka go sąd dla nieletnich.

RADIO „ZNAD WILII”

od 7 kwietnia, od poniedziałku do piątku o godz. 17.00 zaprasza do udziału w konkursie:

WYŚPIEWAJ BILET na „CZERWONE GITARY”

Podajemy 6 tekstów piosenek z repertuaru zespołu. Naucz się, zaśpiewaj w konkursie i wygraj bilet na koncert.

HISTORIA PEWNEJ ZNAJOMOŚCI

Morza szum, ptaków śpiew
Złota plaża pośród drzew-
Wszystko to w letnie dni
Przypomina Ciebie mi./bis

Molo gdy zapadał zmierzch./
bis

Szłaś przez skwer, z tyłu pies,
"Głos wybrzeża" w pysku niost.
Wtedy to pierwszy raz
Uśmiechnąłeś do mnie się./bis

Płynął czas, letni czas,
Az wakacji nadszedł kres.
Przyszedł dzień, w którym już
Rozstać musielimy się./bis

Odtąd już dzień po dniu
Uplywały razem nam.
Rano skwer, plaża lub

Morza szum, ptaków śpiew,
Złota plaża pośród drzew -
Wszystko to w letnie dni
Przypomina Ciebie mi.
Przypomina Ciebie mi.

TAKIE ŁADNE OCZY

Ładne oczy masz-
Komu je dasz?
Takie ładne oczy,
Takie ładne oczy.

Trochę będzie szkoda...
Trochę będzie szkoda, gdy
Utopię się w nim.

Wśród wysokich traw
Głęboki staw;
Jak mnie nie pokochasz,
To się w nim utopię!
W stawie zimna woda;
Trochę będzie szkoda...
Trochę będzie szkoda, gdy
Utopię się w nim.

Inne oczy masz
Każdego dnia,
Diabeł nie odgadnie
Co w nich schowasz na dzień.

Przez zielony staw
Przeleciał wiatr.
Po rozległej toni
Fala faleł goni.

Powiedz że mi, jak
Odgadnąć mam,
Czy mnie będziesz chciała,
Czy mnie będziesz chciała.

W stawie zimna woda;
Trochę będzie szkoda,
Trochę będzie szkoda, gdy
Utopię się w nim.

Przez zielony staw
Łabędzie dwa
Grzecznie sobie płyną -
Czy mnie chcesz, dzieweczyno?
W stawie zimna woda;

Ładne oczy masz -
Komu je dasz
Takie ładne oczy,
Takie ładne oczy
Takie ładne oczy ...

NIEBO Z MOICH STRON

Jest w oczach Twoich kolor nieba
z moich stron.
Jest uśmiech dnia, cienie liści,
które drża.
Jest w głosie twym echo naszych
słów sprzed lat.
Są szepty traw, które giął letni
wiatr.

Jest w dłoni mej miejsce na Twoją
dłoń
Jak zamknąć mam nasze życie w
klatkę rąk,
Jest w myślach mych miejsce
wspomnień, które znasz,
Bo często tak gościł w nim,
czesto tak.

Więc zabierz mnie do tamtych
miejsc,
Gdzie pędzi w czas rytm naszych
serc,
A każda z chwil chciał oddać
nam:
Tę dla mnie, dla Ciebie,
Tę dla mnie, dla Ciebie...

Więc zabierz mnie do
tamtych miejsc
Gdzie pędził czas w rytm
naszych serc,
A każda z chwil chciał oddać
nam:
Tę dla mnie, dla Ciebie,
Tę dla mnie, dla Ciebie...

Więc zabierz mnie pod tamten
dach,
Gdzie pachnie chleb, gdzie cisza
gra,
A każda z nut brzmi tylko nam:
Ta dla mnie, dla Ciebie
Ta dla mnie, dla Ciebie - nam.

Więc zabierz mnie pod tamten
dach,
Gdzie pachnie chleb, gdzie cisza
gra,
A każda z nut brzmi tylko nam:
Ta dla mnie, dla Ciebie,
Ta dla mnie, dla Ciebie - nam.

KWIATY WE WŁOSACH

Kwiaty we włosach potargali wiatr
Po co więc wracasz do tamtych lat
Zgubiłszy dni nie znajdziesz już
Przejdiesz świat i wszedł i wzdłuż

I dzisiaj ty i dzisiaj ja
To drogi dwie i szczęścia dwa
Więc choć z daleka wolisz mnie
Nie powiem tak, nie powiem nie
Bez wspomnień czasem łatwiej
żyć
Nie wraca nic

Wyrzuć z pamięci ostatni ślad

Bo dzisiaj ty, bo dzisiaj ja
To drogi dwie i szczęścia dwa
Więc choć z daleka wolisz mnie
Nie powiem tak, nie powiem nie
Bez wspomnień czasem łatwiej
żyć
Nie wraca nic

Refren

.....

Popatrzył
Kobierzec z igiel utkał las.
Dzisiaj
Do ślubu po nim będziesz szła.
Kiedy Ty, Ty, Ty idziesz ze mną -
Kwitną wszystkie kwiaty Ziemi.

KURIER WILEŃSKI FUNDUSZ "WILEŚSZCZYŃNA" ARBITRA LOT

CZERWONE

KREDYT BANK SA

ZNAD WILII 73.34/105.8 FM

LITUWOS rytas

WILEŃSKI PAŁAC SPORTU

22.04.1997

GODZ. 19.30

GITARY

Bilety do nabycia
w księgarniach "Przyjaźń" (al. Giedymina 2) i St. Korczyńskiego (Auszros Vartu 9),
w Wileńskim Pałacu Sportu, w Centralnym Domu Towarowym i w sklepie "Minsk"
W Trokach, Grygiszkach, Landwarowie, Mejszagole,
Niemniejście bilety można nabyć w kioskach "Lietuvos Spauda".

Lietuvos avialinijos

POWIEDZ STARY GDZIEŚ TY BYŁ

Powiedz stary, gdzieś ty był. Dziwną minę masz.
Pewnie zwiedził Rzym lub Krym już nie jeden raz.
Możeś wiatry w polu gnał, aż zgubiłeś ślad
Powiedz gdzieś pod rynną wpadł.

Powiedz stary gdzieś ty był. Ileś soli zjadł
Może urwał ci się film u podnóża Tatr
Coś przed nami ukryć chcesz, lecz nie zwiedzisz nas!
Powiedział Już najwyższy czas!

Stara wiara znów przgarynie cię - szkoda słów!
Więc uśmiechnij się i do góry głowa!

Powiedz stary gdzieś ty był przez okrągły rok.
Pewnie świat nie szczędził ci zmarłych ani trosk.
I choć grałeś, nie dał los tych najlepszych kart.
Siadaj! Może byś coś zjadł.

Stara wiara znów przgarynie cię - szkoda słów!
Więc uśmiechnij się. I do góry głowa!

To nieważne, gdzieś ty był! Byłeś diabła wart!
To nieważne gdzieś ty był. Nie udał ci się start.
Słuchaj, stary, sekret znam, by uratować cię:
Już najwyższy czas - zakočaj się!

SŁOWO JEDYNE - TY

Zobacz!
Pająki tkają welon Twój,
Widzisz!
Z pajęczej przędzy tkany tiul.
Kiedy Ty, Ty, Ty staniesz rankiem przy mnie-
Błysznią w nim klejnoty rosy.

Zobacz!
Rozwijają się konwali! kwiat.
Słuchaj!
Dźwięk leśnych dzwonek niesie wiatr,
Kiedy Ty, Ty, Ty idziesz, idziesz ze mną -
Dzwonią wszystkie dzwony Ziemi.

Refren:
Ty - jedyne słowo z wszystkich słów
Ty - najwięcej znaczy z wszystkich słów
Ty znalazłaś dla mnie uśmiech dnia
Ty uczyłaś mnie jak kochać świat.

Zobacz!
Przejrzystej wody pełen dzban
Spróbuj!
W prezencie ślubnym strumień dał.
Kiedy Ty, Ty, Ty wzniesiesz pierwszy toast -
Wzniosła toast leśne echa.

KURIER WILEŃSKI
DZIENNIK NIEZALEŻNY



**„Kurier” zawsze masz
na co dzień
„Przyjaciółkę” -
w każdą środę**

Szanowny, Drogi Czytelniku!

Trwa prenumerata „K. W.”

na maj i czerwiec 1997 r.

Prenumerata trwa do 18 kwietnia

Koszty prenumeraty

dla Czytelników „K. W.” na Litwie:

	1 mies.	2 mies.
z dostarczaniem przez pocztę bez dostarczania (w szkołach)	16,6 Lt	33,2 Lt
w księgarni S. K. bez dostarczania (w redakcji)	14,2 Lt	28,4 Lt
	13 Lt	26 Lt
	12 Lt	24 Lt

„K. W.” i „Przyjaciółka”

	1 mies.	2 mies.
z dostarczaniem przez pocztę bez dostarczania (w szkołach)	24,5 Lt	49 Lt
w księgarni S. K. bez dostarczania (w redakcji)	21,5 Lt	23 Lt
	20,5 Lt	41 Lt
	19,5 Lt	39 Lt

„Kurier Wileński” oraz „K. W.” i „Przyjaciółkę” można zaprenumerować na każdej pocztę.

Indeks „Kuriera Wileńskiego” - 0044

Indeks „Kuriera” i „Przyjaciółki” - 0155

Osoby, które wcześniej zaprenumerowały „Kurier” i chcą zaprenumerować „Przyjaciółkę”, zgłaszają się na pocztę i po okazaniu kwitu poświadczającego prenumeratę „Kuriera” mogą zaabonować dodatkowo „Przyjaciółkę” (cena prenumeraty na 1 mies. 7,9 Lt). Indeks „Przyjaciółki” 5151.

Prenumerate bez dostarczania można załatwić w redakcji „Kuriera Wileńskiego”: Laisvės pr. 60, piętro XI, pokój 1101, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-69-63 oraz u pani Alicji Klimaszewskiej w Polskiej Księgarni S. K. ul. Ostrobramska 9, tel. 62-55-06, od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odebrać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

Rady, porady

x Jeśli chcemy, aby przed przyjściem gości w pokoju rozchodził się miły zapach, spryskamy żarówkę paroma kroplami wody kolonjskiej lub perfum. Po zapaleniu światła przez dłuższy czas woni perfum będzie dominowała nad zapachami, które mogą dochodzić z kuchni.

x Aby świeca zbyt szybko nie topniała, wokół knotu należy ułożyć parę ziarenek grubej soli kuchennej. Świeca będzie paliła się o wiele dłużej.

x Zbyt grubej świecy, która nie mieści się w oprawce lichterza, nie należy ścinać ani oskrobować. Lepiej włożyć ją na chwilę jednym końcem do rondelka z małą ilością gorącej wody, a po wyjęciu uformować palcami odpowiedniej grubości zakończenie.

x Jeśli mamy w domu kominęk, pamiętajmy, że popiół ze spalonego drewna jest znakomitym środkiem użyźniającym ziemię na działce.

G.B.

Krytyczne dni w kwietniu

- 5 kwietnia (sobota), godz. 5:00 - 6:00
- 6 kwietnia (niedziela), godz. 12:00 - 13:00
- 10 kwietnia (czwartek), godz. 14:00 - 15:00
- 14 kwietnia (poniedziałek), godz. 17:00 - 18:00
- 20 kwietnia (niedziela), godz. 11:00 - 12:00
- 23 kwietnia (środa), godz. 4:00 - 5:00
- 25 kwietnia (piątek), godz. 13:00 - 14:00
- 27 kwietnia (niedziela), godz. 15:00 - 16:00



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 5 kwietnia zachmurzenie z przejaśnieniami, przeważnie bez opadów. Wiatr północno-zachodni 3-8 m/s. Temperatura 3-5 stopni ciepła.
6 kwietnia - przelotne opady. Temperatura w nocy od -4 do +1, w dzień 0-5 stopni ciepła.
7 kwietnia - lokalnie popada. Temperatura w nocy 1-6 stopni poniżej 0, zaś w dzień - 0-5 stopni ciepła. Lokalnie może wystąpić goleciód.

KALENDARIUM

x **Sobota (5.IV)** jest 95 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 270 dni.

x Znak Zodiaku - Baran.
x Imieniny: Fereniusza, Ireny, Wincentego.

x Wschód Słońca - 6.41, zachód - 20.03. Długość dnia 13 godz. 22 min.
x Księżyc. Ostatnia kwadra - 31 marca.

x **Niedziela (6.IV)** jest 96 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 269 dni.

x Znak Zodiaku - Baran.
x Imieniny: Cestelny, Izolda, Kornelii, Michała, Wilhelma.

x Wschód Słońca - 6.39, zachód - 20.05. Długość dnia 13 godz. 26 min.
x Księżyc. Ostatnia kwadra - 31 marca.

x **Poniedziałek (7.IV)** jest 97 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 268 dni.

x Znak Zodiaku - Baran.
x Imieniny: Jana, Donata, Ryfina.
x Wschód Słońca - 6.36, zachód - 20.07. Długość dnia 13 godz. 31 min.
x Księżyc. Now - 14 godz. 03 min.

POMNIKI

- * Dużo gotowych wzorów
- * Zamówienia według katalogów
- * Komputerowe projektowanie
- * Przystępne ceny, zniżki

Przyjmowanie zamówień: tel. 462076

Wystawa-sprzedaz: Svitrigailos 30, tel. 261127.

(Zam. 22)

Sprzedam tanio działkę budowlaną 0,25 ha w Rudominie.

Vilnius, tel. 56-46-89.

(Zam. 410)



ZNAD WILII
73.34V.1028.8 FM
Polska lista przebojów
"Chcemy być sobą"
Notowanie 95 z dnia 03.04.1997 r.

- (2) Kasia Kowalska "Straciłam swój rozsądek"
- (1) Varius Manx "Ruchome piaski"
- (5) Vis Maior "Zaczynj śnić"
- (3) Kaśka Myszkiwicz "Ty istniejesz"
- (7) Magma "Kochać i pragnąć"
- (4) Rotary "Wielkie hotele kryją w sobie tajemnice swe"
- (9) Elektryczne Gitary "Co ty tutaj robisz"
- (6) Zdrowa Woda "Prwo"
- (9) Atrakcyjny Kazimierz "Dzianina"
- (8) Andrzej Krzywy "Spełnienie"

Poczekalnia:

- Renata Przemek "Az po grób"
- Robert Janson "Małe szczęście"

Głosowanie listowe:
Polska Lista Przebojów
Radio "Znad Wilii"
al. Laisvės 60
2056 Wilno



„Kalendarz Domowy Babcji Aliny” dla każdej polskiej rodziny

Można go nabyć w księgarni St. Korczyńskiego, w księgarni „Przyjaźń”, w szkołach im. Wł. Syrokomli i im. Jana Pawła II oraz w redakcji „Kuriera Wileńskiego”.

WYKONUJE:

- x Roboty remontowo-budowlane,
- x restauratorskie, wykończeniowe,
- x Roboty dachów przy pomocy nowej technologii.
- x Roboty hydrauliczne z wymianą wszystkich przyrządów.
- x Szybko, tanio, jakościowo, z dwuletnią gwarancją.

Tel./Fax 72-49-87
Tel. 23-59-21

Czekamy na oferty. (Zam. 394)



Remolita

- Sprzedajemy używany konny sprzęt rolniczy: kosiarki, koparki ziemniaczane, grabie i in. Vilnius, tel. 67-12-45. (Zam. 433)
- Doświadczona krawcowa przyjmuje zamówienia. Tel. 47-99-83. (Zam. 249-D)
- Sprzedam nienowe stół, dziecięcą wianienkę. Tel. 64-25-98. (Zam. 250-D)
- Kupię stare pamiętki związane z A. Mickiewiczem. Tel. 77-70-93. (Zam. 252-D)
- Sprzedam beczkę traktorową na wodę (ok. 3 t). Tel. 58-44-69 (po 20.00). (Zam. 253-D)
- Sprzedam ciepły domek na działce. Tel. 65-74-53. (Zam. 268-D)
- Kupię motocykle HARLEY DAVIDSON, BMW. Tel. 41-87-73. (Zam. 269-D)
- Ładuję i wożę ładunki mikro-busem. Tel. 41-87-73. (Zam. 270-D)

KURIER WILEŃSKI
Wydawca
ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI
Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218; ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, 52-63-31 — 52-780.

Ogłoszenia i reklame do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Barbara
SOSNO